Nr. 30. Wtorek, 9 Lutego 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie . . . 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.		rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.	
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.		półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.	

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V de Rozkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 lutego.

Ze statystyki Galicyi.

(VI.) W r. 1900 było w Galicyi ogółem 811.183 wyznawców religii mojżeszowej, czyli o 42 338 więcej, aniżeli w r. 1890. Przyrost wynosił tedy w owem dziesięcioleciu 5·5 prc.

Rozłożył się on bardzo nierównomiernie na różne okolice kraju. W 25 powiatach liczba izraelitów w wymienionym okresie zmalała. Najsilniej wystąpił ten ubytek zwłaszcza w powiatach drohobyckim i tłumackim. W pierwszym z nich doszedł on do liczby 1818 osób, co równa sie 76 3 proc., w drugim wynosił 628 osób (69·1 prc.) Wedle rozmiarów ubytku, postępują inne z powiatów w następującym porządku: dąbrowski (18·7 prc.), tarnobrzeski (16·6 prc.), zaleszczycki (13 5 prc.), zbaraski (12·4 prc.), bocheński (12·3 prc.), wielicki (9·1 prc.), borszczowski (8·5 prc.), kolbuszowski (8·2 prc.), mielecki (7·1 prc.), brodzki (6·9 prc.), buczacki (6 8 prc.), żywiecki (6·7 prc.), rzeszowski (6·4 prc.), husiatyński (6·0 prc.), limanowski (5·1 prc.), rohatyński (4·7 prc.), brzeżański (4 6 prc.), czortkowski (4 3 prc.), wadowicki (3·1 prc.), ropczycki (2·9 prc.), brzeski (2·3 prc.), kamionecki (1·8 prc.), tarnopolski (1·4 prc.).

W ogóle ubytek wśród wyznawców religii mojżeszowej zaznaczył się w 12 powiatach zachodnich i 9 wschodnich tak, że o stanowczej przewadze tego zjawiska w jednej lub drugiej połaci kraju nie może być mowy. Na ogólną liczbę ludności izraelickiej w Galicyi nie miał ów ubytek wpływu, bo wycofywaniu się izraelitów z pewnych powiatów odpowiada tem silniejszy przyrost ich w innych, nastąpiło więc tylko przesunięcie słabszych lub liczniejszych grup tej ludności, prawdopodobnie pod wpływem stosunków ekonomicznych. W pow. cieszanowskim n. p. w dziesięcioleciu 1890—1900 przyrost wyznawców rel. mojżesz. doszedł aż do 97·2 prc., w rawskim zaś wynosił 88 3 prc. Bardzo silnie ujawnił się przyrost ludności izraelickiej również w samborskiem (70 4 prc.), starosamborskiem (65·7 prc.), żółkiewskiem (59 7 prc) i kałuskiem (42·1 prc.). Powyżej 30 prc. wynosił przyrost w chrzanowskiem (39 2 prc.), stanisławowskiem (35·4 prc.) i lwowskiem (32·5 prc.); powyżej 20 prc.: w stryjskiem (24·3 prc.) w przemyskiem (23 6 prc.), w Podgórzu (23·5 prc.), w Krakowie mieście (22·6 prc.). Lwowie-mieście (22 5 prc.), w nadwórniańskiem (21 9 prc.); 15 powiatom przybyło ludności izraelickiej ponad 10 prc.; u reszty przyrost ten wynosił poniżej owej cyfry, przyczem w trzech powiatach przyrost nie doszedł nawet do 1 prc.

W stosunku do wyznań katolickich przyrost wyznawców rel. mojż. był na ogół o połowę słabszy (5·5 prc.: 11·5 prc. u rz. kat. i 11·4 prc. u gr. kat.).

Nadmienić przy tej sposobności wypada, że w rzędzie prowincyj austryackich Galicya po Bukowinie najwięcej liczy wyznawców religii mojżeszowej. Wedle wykazu z 31 grudnia 1900 stanowili oni w naszym kraju 11·1 prc., (na Bukowinie 13 2 prc.), gdy *maximum* poza temi dwiema prowincyami, przypadające na Austryę Dolną, doszło zaledwie do 5·1 prc., w reszcie zaś krajów i królestw odsetek ludności izraelickiej nie wynosił ogółem nawet 2 prc., w 8 zaś krajach wykazany został poniżej 1 prc.

Z 811.183 wyznawców rel. mojż. używało stale języka polskiego wedle wykazu z r. 1900 ogółem 621.036 osób, zatem około 79 prc., — ruskiego 40.475 osób, czyli około 5 prc., wreszcie niemieckiego 138.400 osób, czyli około 16 procent.

Po zamknięciu Rady państwa.

W *Pol. Corr.* znajdujemy następującą informacyę: Wedle dotychczasowych dyspozycyj podejmie Izba posłów za jakie 4—5 tygodni na nowo pracę. W najbliższej zaś przyszłości nastąpi prawdopodobnie przemiana Ministerstwa bar. Bienertha na definitywny gabinet urzędniczy, skutkiem czego w obrębie poszczególnych wydziałów zajdą zmiany. Jeśli dojdzie do ustalenia gabinetu urzędniczego pod przewodnictwem bar. Bienertha, to dotychczasowi PP. Ministrowie spraw wewnętrznych i obrony krajowej pozostaną na swych posterunkach. Rzecz jasna, że przed rozstrzygnięciem podejmie jeszcze bar. Bienerth konferencye z przywódcami wielkich stronnictw i poinformuje się o ich poglądach i zamiarach. Już w ciągu bież. tygodnia odbędą się takie informacyjne konferencye. Stanowisko gabinetu urzędniczego zależeć będzie od stanowiska, jakie zajmie Izba, której zwołanie — w razie potrzeby — odroczone zostanie poza dziś przewidywany termin.

Wiedeński korespondent praskiego *Dnia* w rozmowie z pewnym wybitnym politykiem czeskim dowiedział się, że zamiarem bar. Bienertha jest zaraz po utworzeniu gabinetu urzędniczego, porozumieć się ze stronnictwami parlamentu co do utworzenia parlamentarnej większości, z łona której mógłby następnie powstać gabinet parlamentarny.

Praska *Union*, pisząc o rekonstrukcyi gabinetu, wskazuje, że należy czekać, co w tej sprawie bar. Bienerth zarządzi, gdyż zarządzenia jego będą stanowiły dowód, jak sobie Prezes gabinetu przedstawia dalszy rozwój sytuacyi wewnętrznej. W teraźniejszym gabinecie oprócz dr. Zaczka zasiada jeszcze dwu Czechów, pp. Kanera i Pop; obecnie okaże się, kto zajmie ich miejsce. Bar. Bienerth nie potrzebuje tak bardzo nowych Ministrów, jak nowych głosów. po prostu większości, która w danej chwili mogłaby się stać większością kwalifikowaną.

Przy obsadzaniu tek w swym przyszłym gabinecie musi br. Bienerth uwzględnić Czechów, gdyż, jak obiega pogłoska, ma on zamiar ponownie wnieść projekty ustaw ugodowych. Stosunek Czechów do niego będzie zależał od tego, jak br. Bienerth ułoży swój przyszły stosunek do Niemców. Z Rządem, który będzie stał pod komendą Niemców, niemożliwe będą rokowania o pokoju w Czechach.

Klub słoweński uchwalił jednogłośnie następujące oświadczenie: „Klub słoweński pochwala zamknięcie sesyi Rady państwa, czem oswobodzono parlament z niegodnego, a interesom ludów i skarbowi Państwa szkodliwego położenia. Wzywa się Rząd, by jak najrychlej przystąpił do otwarcia parlamentu na nowo, o ile on okaże się zdolnym do pracy".

Jak z Wiednia donoszą, komitet wykonawczy Związku narodowego niemieckich partyj wolnomyślnych, który w środę zbiera się na obrady, poweźmie uchwałę wyrażającą żądanie, aby dr. Schreiner pozostał jako niemiecki Minister-rodak także w definitywnym gabinecie urzędniczym.

Również Polacy i Czesi, wedle tej wersyi, będą się domagali, aby w gabinecie pozostali dalej PP. Ministrowie Abrahamowicz i Żaczek.

Na Bałkanach.

Turecka kontr-propozycya.

Na niespodziankę, jaką były propozycye rossyjskie, odpowiedziała Porta niemniejszą niespodzianką, przesyłając wczoraj swej ambasadzie w Petersburgu i ambasadzie rossyjskiej w Konstantynopolu kontr-propozycye.

W odnośnym memoryale przedstawia Porta, że to, co Bułgarya miałaby Turcyi zapłacić, wynosi prawie tyleż, ile Turcya jest winna Rossyi z tytułu wynagrodzenia wojennego. Szczegóły obliczenia nie są znane. — Słychać tylko, że Porta oblicza tę sumę na 138 milionów. Obliczenia dokonać miał turecki minister spraw wewnętrznych Hilmi basza.

Z rossyjskiej strony uważają tę propozycyę Turcyi za zupełną niespodziankę, która musi budzić różne wątpliwości.

PRZED PREMIERĄ OPEROWĄ.

Nie mam zamiaru pisać o „Bolesławie Śmiałym" — gdyż ani wydany w druku, ani grany. Premiera zapowiedziana na czwartek. Wobec tego pragnę tylko na podstawie dotychczasowych dzieł Różyckiego dociec, o ile ten bardzo wybitny twórca posiada warunki d r a m a t y c z n e g o kompozytora.

Przedewszystkiem należy przypomnieć, że niekażdy kompozytor, który tworzy opery z muzyką nawet wartościową, czy względnie wartościową, składa dowody dramatycznego talentu. N. p. opery Dvořáka posiadają wiele bardzo wartościowych ustępów, jednakże brak im dramatycznego nerwu. Dvořák nie zdawał sobie sprawy z tego, co to jest dramatyczna muzyka. Mawiał, że opera jest dobrą, jeśli posiada dobrą muzykę, nie wiedząc, że muzyka może być w danym razie sama przez się i dla siebie dobra, lecz opera, do której ta muzyka należy, może być j a k o z e s p ó ł dramatu, poezyi i muzyki — złą. Dziś dzięki Wagnerowi i jego reformie odczuwamy konieczność harmonii między sztukami, które składają się na dzieło dramatyczno-muzyczne. Muzyka jest dramatyczna, jeśli odzwierciedla i zewnętrzne i wewnętrzne koleje tego, co się odbywa w duszy bohatera, czy bohaterów. Dlatego często się zdarza, iż muzyka podnosi wartość tekstu, jeśli uzupełnia to, co ze stanowiska logicznego rozwoju akcyi psychologicznej jest nieodzowne, a czego autor dramatyczny nie mógł z jakichkolwiek powodów wypowiedzieć. Czyli: podstawą d r a m a t u m u z y c z n e g o jest ścisły kontakt między dramatem a muzyką, polegający na współrzędnem dążeniu i rozwoju wyrazu psychologicznej akcyi, czego w dawnych operach nie spotykam, ponieważ całość nie jest spojona, lecz rozłożona na sceny, oddzielone wyraźnie w muzyce. O ile Różycki posiada ten dar — a kto miał sposobność słyszeć wyjątki z „Bolesława Śmiałego", ten mógł bez trudu dar ten odrazu stwierdzić — o tem przekona nas przedstawienie samo.

Kto jednakże poznał w całości twórczość Różyckiego, ten musi nabrać przekonania, że od naszego kompozytora można się spodziewać dzieła dramatyczno-muzycznego, które dla naszej opery będzie epoką, początkiem nowej ery w polskim dramacie muzycznym, tak samo jak nową epokę rozpoczęła w naszej muzyce symfonicznej „plejada": Karłowicz, Różycki, Fitelberg i Szymanowski, w czem Różycki miał lwi udział. Zestawiając warunki Różyckiego na kompozytora dramatycznego z dotychczasowymi starszymi twórcami polskich oper, widzimy absolutne pierwszeństwo twórcy „Bolesława Śmiałego": przewyższa ich talentem, wiedzą, artyzmem, indywidualnością, a przedewszystkiem tem, że rozpoczął swą dramatyczno-muzyczną działalność wtedy, gdy zrozumienie istoty dramatu muzycznego było już kompletne, jeśli nie u nas, to za granicą, gdzie Różycki przebywając dłuższy czas, mógł nietylko zrozumieć, że opera jako forma wprost nie ma racyi bytu, że natomiast tylko dramat muzyczny jest estetycznie nienagannym i racyonalnym związkiem sztuk. We w s z y s t k i c h dawniejszych i nowszych operach polskich znajdziemy rozdźwięk, lub co najwyżej usiłowania. (Oczywiście nie wchodzę w wartość ich czysto muzyczną). Że Różycki posiadł zdolność logicznego przeprowadzenia idei dramatycznej, dowodzi jego p o e m a t symfoniczny „Bolesław Śmiały", lub — jeśli ktoś nie miał sposobności słyszeć tego potężnego utworu — fantazya fortepianowa. Obydwa te dzieła nietylko są dowodem stopniowania dramatycznej idei, lecz także demonstrują nam bardzo plastycznie wielki talent Różyckiego do muzyki o charakterze wprost tragicznym, przyczem dzięki wielkiemu temperamentowi i żywo tętniącej a namiętnej indywidualności, konflikty dramatyczne osiągają wielką siłę.

W nowszej muzyce dramatycznej ilustracyjny pierwiastek muzyczny, podsycany jeszcze olbrzymim magazynem muzyki orkiestrowej, gra jedną z pierwszych ról, czego albo nie spotykamy w dawnych operach polskich, albo w tak prymitywnej formie, że nie można o tem nawet seryo rozprawiać, tak jak nie można unosić się nad kompozytorem dlatego, że umie udać burzę z pomocą maszynisty teatralnego. Że Różycki posiada zdolność charakteryzowania sytuacyi i charakterów bądź za pomocą tematyki bądź przy pomocy innych składników muzycznych — o tem wie każdy, kto słyszał jego „Pana Twardowskiego", gdzie mieści się całe mnóstwo takich właśnie dowodów. To pozwala nam przypuścić, że i t. zw. motywy przewodnie i dramatyczne charaktery będą posiadały pełny a silnie — podobnie, jak wszystkie tematy Różyckiego — zarysowany profil psychologiczny. Jakim zaś jest Różycki jako kompozytor orkiestrowy, o tem Lwów wie, znając jego poematy symfoniczne, które należą do najbarwniej zinstrumentowanych dzieł tak, że dalej zatrzymywać się przy tej kwestyi uważam za zbyteczne.

Kto czyta n. p. recenzye o najnowszych dramatach muzycznych niemieckich lub francuskich, ten spotyka się niemal w 90 prc. wypadków z zarzutami braku inwencyi u danego kompozytora. Czy zarzut podobny może spotkać Różyckiego? Na to dadzą odpowiedź jego dotychczasowe dzieła. Czyniono Różyckiemu różne zarzuty, najczęściej niestety podbite lisiem futrem intryg, zazdrości i prywaty, ale nikt nie poważył się zarzucić mu albo braku inwencyi, albo choćby nawet średniej inwencyi. Ztąd nadzieje nasze co do „Bolesława" mogą spoczywać na pewnych podstawach.

Wżycia się w epokę Bolesławowską dowodzi już sam poemat symfoniczny. Dowiedzie go zapewne i „Kazimierz Wielki", nad którem to dziełem pracuje obecnie Różycki. Archaiczne zwroty w jego muzycznem słownictwie, tak przypominające tendencye Wyspiańskiego, który wywarł na Różyckiego ogromny wpływ jako na pokrewny umysł, nie są jeszcze dowodem tego wżycia się. Są one tylko zabarwieniem treści muzycznej. Nie o archaizm, jako taki, idzie Różyckiemu. Celem jego jest stworzyć postać, któraby była wyrazicielką i d e i w o l n o ś c i i i d e i p r z e k l e ń s t w a. Postać zaś Bolesława jest płaszczem królewskim, który doda tym ideom blasku i życia i stanie się widomym ich symbolem. To oznacza właśnie nieco innego, jak zerwanie z realistycznym światem dawnej opery i dawnych szablonów i przepojenie dzieła ideą, która trawi nasz byt, nasz spokój, nasze myśli o przyszłości zrodzone z zamierzchłych czasów, jak Feniks odradzające się wśród walki z wrogami naszego jestestwa.

W tym duchu „Bolesław Śmiały" może być n a r o d o w y m d r a m a t e m p o l s k i m więcej, niż idylle Moniuszki, niż rodzajowe obrazki jego następców.

Czekamy zatem zapowiedzianej premiery.

Dr. Adolf Chybiński.

W kołach finansowych i dyplomatycznych w Konstantynopolu nie są dokładnie znane szczegóły rossyjskiej propozycyi i odpowiedzi tureckiej, wskutek czego szerzą się sprzeczne wieści o wysokości kwoty.

Ambasada rossyjska nie tai zdziwienia z powodu kontr-propozycyi tureckiej i oświadcza, że ponieważ propozycye rossyjskie zyskały poparcie Anglii i Francyi, postawione tedy zostały, niejako imieniem trzech mocarstw, — przeto mogą być tylko przyjęte lub odrzucone.

Także w Sofii wywołał krok rządu tureckiego bardzo przykre zdziwienie; obawiają się tam zwłoki w załatwieniu zatargu, który zdawał się bliskim być już końca, wobec pogłosek, jakoby Turcya zasadniczo przyjęła była warunki Rossyi.

Stosunki austro-tureckie.

Rokowania między austro-węgierskim ambasadorem a Portą w sprawie żądanych przez turecką Radę ministrów zmian w protokole, które zwłaszcza w dwu punktach są natury bardzo ważnej, nie zostały jeszcze zakończone.

Deputowany Izmail Hakki wywodzi w *Taninie*, że Austro-Węgry powinny zrzec się protektoratu nad katolikami w Albanii, i że to powinna także uczynić Francya w dowód swej życzliwości dla Turcyi. Hakki zapowiada dalej, że w krótkim czasie Izba deputowanych znajdzie się wobec przykrej sytuacyi: zrzeczenia się części kraju, z powodu przyjęcia *entente* z Rossyą. Jednakże Izba zapewne znajdzie drogę wyjścia z tej sytuacyi i stworzy *modus vivendi* na przyszłość.

Austryacka kolonia żydowska w Sassèd nad jeziorem Tiberias użaliła się telegraficznie z powodu rozmaitych wykroczeń władz lokalnych. Austro-węgierski poseł uczynił wczoraj odpowiednie kroki u Porty.

Wiadomości z Serbii.

Skupczyna obradowała d. 6 b. m. nad kredytem w sumie 200.000 dinarów na pokrycie kosztów podróży delegatów serbskich do stolic europejskich.

W dyskusyi p. Ribarac oświadczył, że podróż ta była zbyteczna, ponieważ Serbia ma wszędzie swoich zastępców dyplomatycznych.

To samo oświadczył staroradykał Uzunović.

Minister spraw zagranicznych Milovanović domagał się uchwalenia tego kredytu i uczynił z uchwały zapaść mającej sprawę wotum zaufania dla rządu. Zresztą nie może dać żadnych wyjaśnień o użyciu tych funduszów, ponieważ służyły one dla celów tajnych. Niesłuszne jest twierdzenie, jakoby cały kredyt był przeznaczony na podróż delegatów za granicę.

Kredyt wzmiankowany ostatecznie uchwalono w pierwszem czytaniu 94 głosami przeciw 13.

Belgradzka *Politika* wywodzi, że skoro Rossya interweniuje na rzecz Bułgaryi, która nie została wcale skrzywdzona, tedy jest tem większym obowiązkiem Rossyi popierać żądania Serbii, zagrożonej w swem istnieniu. Jeżeli Bułgarya i Turcya przyjmą propozycyę rossyjską, wówczas musi się przystąpić do uregulowania sprawy serbskiej, inaczej zamiast dyplomatów zabiorą głos armaty.

Beogradzkie Noviny piszą, że Rossya, Anglia, Francya i Włochy postępując obecnie wspólnie, mają najlepszą sposobność przeprowadzenia zasady: „Bałkan dla ludów bałkańskich", ponieważ Niemcy i Austro-Węgry są izolowane.

Konstantynopol. Wielki wezyr jest dotąd niezdrów; dzisiejsza Rada ministrów odbędzie się w jego mieszkaniu.

Konstantynopol. *Ikdam* donosi, że pięć batalionów będzie wysłanych przeciw bandom greckim do wilajetu Janina.

KRONIKA.

Lwów, 8 lutego.

— **Kalendarz.**

Wtorek (9 lutego):

Apolonii p. — Gorysława. — Joana Chryz.

Wschód słońca o godzinie 6·45 rano, zachód słońca o godzinie 4·30 po południu.

— **Na loteryę gospodarską,** urządzoną dnia 20 grudnia 1908 na cele dobroczynne mianowicie na dochód „Domu Pracy", złożyła pani Emma Lilienowa dar w kwocie 20 kor.

Zofia Bobrzyńska.

— **Z kolei państwowych.** Na mocy statutu organizacyjnego dla państwowego zarządu kolei żelaznych, posunął pan radca Dworu i dyrektor kolei państwowych we Lwowie od dnia 1 stycznia b. r. następujących urzędników w okręgu dyrekcyi lwowskiej o jeden stopień w ich dotychczasowej randze służbowej: w VIII randze: rewident Franciszek Schwab we Lwowie; oficyałowie Karol Racięski w Sokalu i Stefau Kołtunik we Lwowie; tyt. starszy rewident Stanisław Meliński we Lwowie; oficyałowie Stanisław Przylibski we Lwowie-Podzamczu, Celestyn Leszczyński i Eisig Dorf we Lwowie; rewidenci Karol Cysar, Jerzy Staub i Ottokar Redl we Lwowie; oficyałowie: Stefan Przybylski w Oleszycach, Józef Gąszciecki w Brodach, Stanisław Juriewicz we Lwowie, Tomasz Beister w Przemyślu i Wilhelm Pospischil w Brodach. Dalej rewidenci: August Gizowski, Władysław Zieniewicz, Jan Rasp, Wincenty Szczudłowski, Wilhelm Müller i Mieczysław Chodkiewicz oraz tytularny starszy rewident Jan Żerebecki we Lwowie; komisarz kolejowy Salomon Mayer we Lwowie, rewident Mikołaj Parfanowicz we Lwowie; komisarz maszyn Józef Dubik w Drohobyczu; rewident Władysław Ostrowski we Lwowie; oficyał Mieczysław Koniuszewski w Samborze; komisarz kolejowy Stanisław Maresch we Lwowie; oficyał Adolf Niemczyk w Bełzie; rewidenci Mateusz Schebesta i Jan Gościcki we Lwowie, oficyał Samuel Frisch w Olszanicy oraz rewidenci Julian Weber, Tadeusz Torosiewicz, Marek Leistyna we Lwowie i Izrael Sternhell w Stryju.

W IX randze posunięci o stopień adjunkci budownictwa w Przemyślu: Romuald Nazarewicz, Szaja Neumann w Stryju, Władysław Chmurski w Podwołoczyskach i Władysław Szczerbowski we Lwowie; dalej adjunkci: Stefan Godfrejów w Stryju, Arnold Luka w Rawie Ruskiej, Jędrzej Müllner we Lwowie, Jan Matejko w Stryju, Aleksander Huss we Lwowie, Bazyli Gera w Przemyślu, Jerzy Kühl i Jakób Ihr we Lwowie, Józef Burzański w Złoczowie, Antoni Dobsch w Tarnopolu, Stanisław Sobol w Przemyślu, Józef Karcz i Władysław Grocholski we Lwowie, Stanisław Szeliski w Brodach, Dawid Bong w Barszczowicach, Ignacy Goldberg w Skolem, Ludwik v. Doenik we Lwowie. Dymitr Hutowicz w Łańcucie, Gustaw Hönl w Żurawicy, Stanisław Migocki we Lwowie, Ludwik Smolka w Żółkwi i Gustaw Schlupek w Łupkowie, nakoniec Teodor Schmidt, Leon hr. Łoś i Karol Kuźniarz we Lwowie.

Następnie: koncepista Teofil Kuhn we Lwowie; adjunkci budownictwa Leopold Becker w Zagorzu i Albin Ożarski we Lwowie: adjunkci maszyn: Zygmunt Boberski i Michał Dogolewski we Lwowie oraz adjunkci: Mondschein Majer w Stryju, Jan Kryda w Skolem, Józef Krenzel w Brodach, Fryderyk Strobl w Glinnie-Nawaryi, Stanisław Ostrowski we Lwowie, Michał Puszyński w Przemyślu, Maryan Pilch we Lwowie, Adolf Mantel w Drohobyczu, Eugeniusz Prędki we Lwowie, Zygmunt Kołodziejski w Dublanach-Kranzbergu, Stanisław Piątkiewicz i Tadeusz Radecki we Lwowie, Eugeniusz Kostecki w Maksymówce, Ozyasz Fein w Mszanie. Leopold Warywoda w Brodach, Włodzimirz Ustyanowicz w Stryju, Jędrzej Dorosz we Lwowie, Samuel Wittmann w Bogdanówce, Wilhelm Fiala w Jaworze, Władysław Janiczek we Lwowie, Jan Polaczek w Sokolikach, Zdzisław Kuźnirski w Podwołoczyskach, Bernard Schall i Feliks Cramer we Lwowie, Kazimierz Bartl w Hrebenowie, Michał Rudeński we Lwowie, Reinhard Scherer w Przemyślu, Stanisław Rawski w Stryju, Edward Biliński, Aleksander Szwedzicki, Michał Kuziński, Zygmunt Kittner, Bolesław Kozubski, Karol Eitelberg i Artur Krawiecki, wszyscy we Lwowie.

W randze X posunięci o stopień: Asystenci maszyn Julian Folwarków i Michał Pirgo w Przemyślu, Maryan Piszczek w Stryju oraz Maksymilian Lorber we Lwowie; koncepiści Izak Melzer, Gustaw Becker i dr. Kazimirz Pastuszak we Lwowie tudzież asystenci: Hersz Salzmann we Lwowie, Michał Durkacz w Chorośnicy, Stanisław Jakubowski w Tarnopolu, Grzegorz Iwanowski we Lwowie-Podzamczu, Bolesław Faszczewski, Adam Bałłaban i Karol Orell we Lwowie, Stanisław Gulin w Tarnopolu, Maryan Mianowski, Władysław Ożga i Henryk Mahler we Lwowie, Michał Baczyński w Tarnopolu, Maryań Czaprański w Rogoźnie, Władysław Nieduszyński w Radymnie, Tadeusz Konturek w Podwołoczyskach, Edward Gajewski i Szaja Finkler we Lwowie, Piotr Poliwka-Kulczycki w Samborze, Mieczysław Piszczek w Jezierny, Józef Mekler i Jan Eckert we Lwowie oraz Stefan Strzelecki w Posadzie Chyrowskiej.

Następnie posunięto o jeden stopień w płacy następujących lekarzy kolejowych: dra Maryana Skórskiego w Zborowie, dra Juliana Dadleza w Rawie ruskiej i dra Jana Mężyka w Posadzie Chyrowskiej.

— **Bal prasy.** W piątek po południu odbyło się w pałacu namiestnikowskim posiedzenie komitetu Pań pod przewodnictwem Protektorki balu, Pani Namiestnikowej Zofii Bobrzyńskiej. Zjawiło się przeszło 50 pań, które powitał prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, radca Dworu p. Adam Krechowiecki, prosząc przybyłe panie o poparcie balu i życzliwe zajęcie się nim, a to tembardziej, że idzie o cel tak humanitarny, jak przysporzenie dochodu na fundusz dla wdów i sierot po dziennikarzach. Następnie rozwinęła się ożywiona pogadanka, w której omówiono szczegóły balu i udział w nim pań-gospodyń. Między innemi uchwalono urządzić w sali balowej bufet, przyczem wszystkie obecne na posiedzeniu panie zgłosiły liczne dary i ofiary na cel bufetu. Do innych pań-gospodyń odniesie się w tej sprawie Protektorka balu Pani Namiestnikowa Bobrzyńska, która wogóle zajęła się nadzwyczaj gorliwie sprawą balu prasy i nie szczędzi osobistych zabiegów i trudów, aby zapewnić mu jak najświetniejsze powodzenie. W kwestyi bufetu uchwalono jeszcze, aby ceny były tanie, oraz postawiono jako zasadę, że wszelki karotaż ma być wy-

---

50)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

ŁUSKA Z OCZU OPADA.

Z francuskiego.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Marya Ludwika, Filip i mali Vernier, którzy ją otaczali, patrzyli na nią ze zdziwieniem dzieci wobec starości i choroby. Elżbieta prosiła swojej przyjaciółki Bianki, aby je zabrała. Pozostawszy samą z matką męża, której przygotowywała filiżankę gorącej herbaty z odrobiną rumu, zauważyła, że przybyła zwolna się ożywiała, prostowała, okazując w rysach ślady tak wyniosłego i pewnego, choć przyćmionego niejakim smutkiem spokoju, z którym przyjmowała zwykle wszystkie zmiany i okoliczności życia.

I wtedy Elżbieta zadała sobie pytanie, co znaczyło to przybycie z Grenoble i czy ta niespodziewana wizyta nie była w związku ze zjawieniem się Alberta. Pani Derize nie kazała jej długo czekać na wyjaśnienie, którego sama jak najspieszniej udzielić jej chciała.

— Elżbieto, mój syn spędził u mnie trzy dni. Bardzo się zmienił. Jest zgryziony, niespokojny, nerwowy. Nie jest szczęśliwy.

Skupiona, niespokojna, Elżbieta słuchała w milczeniu.

— Odjechał dziś rano — dodała stara kobieta.

— Był tutaj przed godziną.

— Tutaj? Widziałaś go?

I matka Alberta pochyliła się ku synowej z policzkami zaczerwionymi nagłym przypływem krwi, co dziwny kontrast tworzyło na bladej twarzy, z oczami połyskującemi gorączkowo w niezwykłym u niej stanie podniecenia.

— Ja, nie. Tylko dzieci.

Elżbieta opowiedziała krótkie widzenie się Maryi-Ludwiki i Filipa z ojcem. Pani Derize, oparta w fotelu, traciła zwolna, słuchając ją, swoje nienaturalne podniecenie.

— Myślałam przed chwilą — rzekła — że *on* był tutaj, żeście się pogodzili, że nie miał siły odjechać. Byłam szczęśliwa, taka szczęśliwa!

— Och! matko, czy mogłaś się tego spodziewać?

— Zawsze się spodziewam. Ty także, nieprawdaż?

— Nic już nie wiem. Jestem już taka zmęczona cierpieniem! A zresztą, jakże mu przebaczyć, jakże zapomnieć? On *do niej* pojechał.

Stara kobieta ujęła rękę Elżbiety i zatrzymała ją w swoich.

— Moje dziecko, gdybyś modliła się do Boga tak, jak ja, ufność twoja byłaby wzmocniona. Nielegalne miłości nie mogą przynieść szczęścia. Szczęście, to znaczy spokój serca. A takie uczucia nie przynoszą spokoju.

— Dodają zapału w życiu. Ja sama nie wiem.... To wystarcza, aby były trwałe, aby zazdrość budziły, aby umrzeć dla nich.

— Gdybyś była mogła go widzieć, słyszeć, nie mówiłabyś w ten sposób. Nie dla mnie przyjechał do Grenoble. Myślał, że dzieci tam spotka. Nie przypuszczał, że do tak późna siedzicie w górach. A dziś rano, zamiast jechać do Włoch, pełen pragnienia widzenia dzieci, przybywa tutaj, nie zastanawiając się dłużej. O niczem nie zapomniał.

— Och! matko, a ja?

— Ty, Elżbieto? Ależ, jeżeli dotychczas nigdy nie upominał się o dzieci, czyż nie rozumiesz, że to było z powodu ciebie.

— Nigdy nie zapragnął ich widzieć. Gdyby o to prosił, nie odmówiłabym. Nie mógł przecież przyjąć je w Paryżu.

— Słuchaj Elżbieto. Przez te wszystkie dni zamęczał mnie pytając o nie. Był jakby opętany wspomnieniami o dzieciach.

— A nie dał im ani znaku życia.

— Bo nie chciał zamęczać twojej egzystencyi, narzucać ci przykre obowiązki, przypominać ci więzy, które sądzi, że są bolesne.

I dodała tonem prośby, jak gdyby broniąc syna:

— Przynajmniej ja go tak tłumaczę, szczególnie po jego obietnicy.

— Jakiej obietnicy?

— Prosiłam go wczoraj, aby nic stanowczego nie wznosił pomiędzy sobą a tobą.

— Stanowczego?

— Tak, aby się nie rozwodził.

A ciszej, dodała:

— Nie byłabym tego przeżyła.

— I cóż odpowiedział? — spytała Elżbieta z niepokojem.

— Odpowiedział, po krótkiej chwili wahania: „Obiecuję mamie. Ale to rzecz Elżbiety. Jej prawo przysługuje". Elżbieto, zdaje mi się, że on do nas wraca. Czy mu nie dopomożesz?

Młoda kobieta odwróciła się, a oblicze jej przybrało ów wyraz zalęknienia, który nie był jej obcy.

— Cóż chcesz, abym zrobiła, mamo? Nie mogę go wydrzeć tej kobiecie. Nie potrafiłabym.

— Nie, ale obiecaj mi, ty także, że gdy wróci, kiedyś, ty go przyjmiesz, przyjmiesz go pomimo wszystkiego, co było.

— On nie wróci.

— A gdybym pojechała po niego?

Elżbieta powtórzyła z rozpaczą:

— Nie wróciłby.

— A gdyby...

— Matko, co tobie jest?

— Gdybym zachorowała? Musiałby wrócić, zobaczyć się z tobą.

Pani Derize była tak blada, przejrzysta, że to przypuszczenie na rzeczywistość wyglądało. Zaniepokojona Elżbieta, widząc, że matka gorzej chora, położyła ją do łóżka i nie odstąpiła.

Późnym wieczorem, stara kobieta, już w gorączce, położyła rękę na pochylonej głowie synowej.

— Dobrze mu powiedziałam...

— Co takiego, matko?

— Że jesteś mi córką.

XIV.

Po ośmnastu miesiącach rozłączenia Elżbieta czekała na swego męża.

Bolesny wypadek, który był przyczyną tego spotkania, miał swoje źródło w owej podróży pani Derize do Saint-Martin. Po bardzo niespokojnej nocy, młoda kobieta, przeczuwając niebezpieczeństwo, instynktownie powzięła najrozsądniejszą decyzyę, telegrafując do swoich rodziców i doktora w Grenoble. Prosiła o natychmiastową pomoc i przewidując, że trzeba będzie niezzwłocznie opuścić miejscowość, tak oddaloną od miasta i wszelkiej pomocy, prosiła, aby się postarano o najwygodniejszy sposób przewiezienia chorej.

Pan Molay-Norrois — czemu żona jego nie miała nic do zarzucenia — zawiadomił natychmiast panią Passerat, a ona, z onym darem organizacyjnym, którego dowody dawała tyle razy, gdy chodziło o wycieczki dla przyjemności, ofiarowała swój automobil, który przemieniła na wygodny wóz ambulansowy, umieściła w nim lekarza wraz z małą apteczką w razie potrzeby i wszystko to wysłała w góry Uriage.

— Po raz pierwszy odbywam podróż w takiej maszynie — rzekła chora z uśmiechem, gdy ją umieszczono na łóżku, urządzonem wewnątrz powozu.

Po południu tego samego dnia już była w swojem mieszkaniu przy bulwarze des Adieux, a synowa pozostała przy niej. Na drugi dzień Bianka wróciła do miasta z dziećmi, biorąc pod swoją opiekę Maryę-Ludwikę i Filipa.

Doktorzy stwierdzili zapalenie płuc, które do piątego dnia się nie pogorszyło. Elżbieta, natychmiast po powrocie prosiła Pilipa Lagier, aby telegrafował pod adresem Alberta w Paryżu. Ponieważ nie nadeszła żadna odpowiedź, wysłała nowe telegramy, które wróciły do niej z uwagą: Nieobecny. Chora, którą zapytywano, nie mogła dać żadnych dokładnych wskazówek. Syn jej, opuszczając ją, wspomniał o krótkiej wycieczce do Piemontu z powrotem do Paryża na Simplon.

— Napiszę do mamy z drogi — dodał.

Nadeszła rzeczywiście kartka pocztowa ze stemplem nieznanego miasteczka we Włoszech. Znaleziono tę miejscowość na mapie Włoch, w pobliżu Jozée. Według swego zwyczaju Albert zwiedzał różne miejscowości, szukając potrzebnych dokumentów do swojej książki. Nowy telegram wysłany pod tym adresem już go tam nie zastał. Napisał wreszcie z Aosty, zawiadamiając, że pozostanie tam przez cały tydzień. Zawiadomiony bez zwłoki o chorobie matki, odpowiedział, że w tej chwili wyjeżdża. Był to ósmy dzień choroby i dzień przedtem matka jego umarła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kluczony. Resztę posiedzenia zajęło omówienie całego jeszcze szeregu innych spraw, dotyczących zapowiedzianego na 17 b. m. balu prasy, a mających na celu nadanie mu ram i tła możliwie najwspanialszych.

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch towarowy na kolei lokalnej Lwów-Jaworów z d. 7 b. m. Ruch przesyłek pospiesznych utrzymuje się bez przeszkód.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Sajdak, rodem z Burzyna, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

P. Helena Kleinmannowa, rodem z Waszyc, w Galicyi, otrzymała na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Politechniki.** PP. Jan Floryan Fischer i Zdzisław Miedniak, obaj rodem z Krakowa, złożyli na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 10 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa politechnicznego przy ul. Zimorowicza l. 9 zgromadzenie tygodniowe. Na porządku dziennym wykład prof. Wiktora Syniewskiego „O nowościach z dziedziny mykologii technicznej".

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We wtorek dnia 9 b. m., prof. Uniw. dr. T. Sinko: Komedya starożytna, sala XIII Uniwersytetu II. p., ul. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. 7½.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: Restauracya hotelu Imperial 125 kor. 98 hal.; na listę p. Juliusza Bętkowskiego: Matuszewska 1 kor., Bętkowska 1 kor., F. Ochenduszko 2 kor., Pilecki 1 kor., Moszyński 1 kor., Tobiaszek 1 kor., Feliks Weiss 1 kor., Schächter 1 kor., Jelonek 50 hal., Dyszkiewicz 50 hal., N. N. 3 kor., Otowski 1 kor. dr. Kleinberg 2 kor., Arvay 1 kor., Tislowitz 2 kor., N. A. 1 kor., Arnold Segel 2 kor., Longchamps 1 kor., Bętkowski 1 kor. Razem 23 kor.; na listę p. Tadeusza Pelczarskiego w Stanisławowie: T. P. 50 hal., L. P. 50 hal. N. P. 1 kor. Razem 2 kor.; Redakcya *Przeglądu* 200 kor. Kółko rolnicze w Tarnowcu z drobnych składek 9 kor. 9 halerzy.

— **Miejska Rada zdrowia** odbyła w sobotę zwyczajne posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego. Dr. Hornung przedstawił wnioski w sprawie zorganizowania w szkołach pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. W myśl wniosku referenta uchwalono: „Ze względu na wielką doniosłość pierwszej pomocy w nagłych przypadkach okaleczeń lub zasłabnięć w szkołach miejskich, uznaje Rada zdrowia w myśl projektu fizykatu konieczną potrzebę: a) zaopatrzenia każdej szkoły w skrzynkę opatrunkową wyrobu Popiela; b) w jeden egzemplarz pouczenia p. t. „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach" dr. Lamberga w tłumaczeniu dr. Keplera; c) urządzenia obowiązkowych kursów pierwszej pomocy w nagłych przypadkach — dla nauczycielstwa szkół miejskich we Lwowie".

Inż. Maślanka referował sprawę zakupienia dla miasta wozu do wywożenia śmieci zwanego „Hygenost". Zgodnie z referentem uchwalono następnjącą rezolucyę: „Rada zdrowia uznaje pożyteczność wozu „Hygenost" pod względem hygienicznym i doradza sprawienie na próbę jednego wozu z 175 skrzynkami".

Na wniosek dr. Hornunga uchwalono nadto zwrócić uwagę magistratu na to, że ze względów hygienicznych i bezpieczeństwa publicznego koniecznem jest przystąpić jak najrychlej do zasklepienia otwartego kanału u wylotu ulicy 29 Listopada do ul. Leona Sapiehy; jak również, że należy zakazać praktykowanego od dłuższego czasu wywożenia śmieci na plac między ulicami „Na Bajki" i Wiśniowieckich.

— **Zjazd pocztmistrzów.** Wczoraj odbył się w naszem mieście Zjazd pocztmistrzów, na którym obradowano nad przydzieleniem ich do czterech najniższych klas rang urzędniczych. Podnoszono opłakany stan finansowy pocztmistrzów, który stanie się jeszcze gorszym, jeśli Rząd odbierze pocztmistrzom dodatki na listonoszów i ich sam będzie opłacać. Uchwalono poczynić wszelkie kroki, aby nie dopuścić do tego i aby płace pocztmistrzów stosownie do lat służby były zrównane z poborami najniższych czterech rang.

— **Klub francuski** *(Cercle français)* mający na celu pielęgnowanie i rozszerzanie znajomości języka i literatury francuskiej, przenosi z dniem 15 b. m. lokal swój z placu Maryackiego l. 10 do domu przy ul. Zielonej l. 2 (róg ul. Zyblikiewicza i Pańskiej).

Zebrania towarzyskie odbywać się będą trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, czwartki i soboty od godziny 6-tej wieczorem. — Wieczory poniedziałkowe poświecone będą odczytom i konferencyom z każdej dziedziny, wygłaszanym w języku francuskim; w czwartki i soboty odbywać się będzie dalszy ciąg kursu literatury francuskiej.

Wkładka miesięczna członków wynosi 2 korony. — Zgłoszenia członków przyjmuje Wydział pisemnie lub ustnie w dniach zebrania.

— **Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.** XIV. posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek dnia 9 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: Wybór trzech członków komisyi kontrolującej. Prof. dr. E. Romer: Spostrzeżenia i uwagi o erozyi lodowcowej. Luźne komunikacye.

— **VI. Posiedzenie Stałej delegacyi Zjazdu polskich górników** odbędzie się w Krakowie (ul. św. Jana l. 3) w dniach 14 i 15 lutego b. r. Na porządku dziennym stanie sprawa układu z zarządami kopalń szląskich, celem ustalenia bytu Szkoły górniczej w Dąbrowie na Szląsku austryackim, dalej narady nad utworzeniem Związku górników i hutników polskich w Królestwie i dalszą organizacyą Związku w Austryi, oraz cały szereg spraw bieżących. Zaliczamy do nich: sprawę reprezentacyi Związku austryackiego w Radzie naftowej, sprawę utworzenia wyższych studyów górniczych w kraju, noweli do ustawy górniczej i jej znaczenia dla zagłębia krakowskiego. Na posiedzeniu tem wreszcie odbędzie się wybór zastępcy przewodniczącego Stałej delegacyi, równocześnie prezesa Związku górników i hutników polskich w Austryi w miejsce Franciszka hr. Zamoyskiego, który zrezygnował z tej godności.

† **Władysława z Torskich Caspary,** żona sekretarza Namiestnictwa, umarła w kwiecie wieku, doczekawszy się zaledwie 34 wiosny życia. Z zapałem oddawała się zmarła literaturze, drukując zgrabne bardzo i wdzięczne obrazki i nowelki w *Gazecie Narodowej*, w *Naszym Kraju* i w innych pismach. Pierwsze te próby literackie zapowiadały niemało, przedwczesny zgon jednak nie pozwolił rozwinąć się wrodzonemu talentowi.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek 9 b. m. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Bogusławskiego na cmentarz Łyczakowski.

— **Pogrzeb ś. p. b. Ministra Rezeka.** Wczoraj po południu odbył się w Pradze przy licznym udziale publiczności, pogrzeb b. Ministra Rezeka. W kościele podczas pokropienia zwłok byli obecni: P. Minister Zaczek, Namiestnik Coudenhove, Marszałek Lobkovitz, byli Ministrowie: Randa, Forzt t Fiedler, burmistrz Grosz z reprezentacyą miejską, profesorowie Uniwersytetu i t. d.

— **Płonica.** W dniach 5 i 6 b. m. zgłoszono 6 nowych przypadków płonicy miejscowych i dwa obce (ze Zboisk). Wyzdrowiało czworo dzieci, nie umarł nikt. Z owych sześciu przypadków dwa zaszły w jednej rodzinie.

— **»Z Lutni«.** Dnia 13 b. m. odbędzie się w salach „Lutni lwowskiej" zabawa taneczna dla członków, ich rodzin, tudzież gości przez nich wprowadzonych. — Lista w lokalu Tow. wyłożona, otwarta będzie do dnia 10 b. m. Komitet poczynił starania, aby zabawa ta świetnością swą przyćmiła wszystkie dotychczas urządzane. Początek o godz. 9tej wieczorem. Strój dla pań wieczorowy, dla panów balowy.

— **W sprawie pomnika króla Sobieskiego,** który reprezentacya miejska postanowiła, jak wiadomo, podnieść obecnie o jeden metr, otrzymujemy pismo radcy szkolnego, p. Emanuela Dworskiego ze słuszną bardzo uwagą, by pomnik ustawić w osi Wałów Hetmańskich a nie, jak dzisiaj stoi, prostopadle do niej, zasłaniając cały prospekt, a w szczególności front nowego teatru. Uwaga ta godna zastanowienia, polecamy ją więc pamięci dbałej o estetyczne względy reprezentacyi stolicy kraju.

— **Kwartet Ondriczka,** który występuje we Lwowie w dniu 10 bm. w sali „Domu narodnego", obrał sobie za główne zadanie studyum Beethovena i, jak stwierdza krytyka wiedeńska, już pierwszymi występami udowodnił, że w tym kierunku potrafi zastąpić, rozwiązany ze śmiercią Joachima kwartet tego imienia. W programie lwowskiego koncertu wybornej czwórki czeskiej są też dwa kwartety Beethovena i to mniej grywane, mianowicie Nr. 3 i 5 z op. 18. Zakończy koncert jeden z najpiękniejszych kwartetów Dworzaka, op. 106 G-dur. Bilety w księgarni Gubrynowicza i Syna.

— **Park grodecki z cmentarza grodeckiego.** Na podstawie planu i kosztorysu, przedłożonych przez wiceprezydenta dr. Rutowskiego, miejska komisya budżetowa uchwaliła wstawić do budżetu kwotę 1700 kor. na przekształcenie dawnego cmentarza grodeckiego w „park grodecki". Wedle planu, centrum parku stanowić będzie ów „Colossus" koronacyi obrazu Matki Boskiej dla kościoła OO. Dominikanów. Kolumna ta, wzniesiona w r. 1753, zostanie staraniem klasztoru odnowiona i niezawodnie powróci do pierwotnej okazałości i na tle zieleni parkowej przypominać będzie owe piękne chwile dziejów Lwowa. Drugim pięknym szczegółem parku będzie aleja grobów, niby rzymska „Via Appia". Złożą się na nią pomniki grobowcowe, o ile przedstawiają się estetycznie i nie są zbyt uszkodzone. Pomniki o charakterze wyłącznie cmentarnym pozostaną na swoich miejscach. Wreszcie fragmenty grobowców i nagrobków zużyte zostaną do uformowania i przyozdobienia grot, które powstać mają w ustronnych punktach parku.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Wilhelmowi Hüttnerowi, spólnikowi znanego włamywacza Edmunda Śnieguckiego *false* Wasińskiego, o zbrodnię kradzieży, zakończyła się w tutejszym sądzie krajowym karnym w sobotę po południu. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili tylko pytanie w kierunku usiłowanej kradzieży w Pradze, skazał trybunał Hüttnera na karę 9 miesięcznego zwykłego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni.

Zasądzony wyrok przyjął.

△ **Zgubiono:** w ulicy Karola Ludwika srebrny zegarek damski ze złotym łańcuszkiem.

△ **Znaleziono:** w bramie Banku hipotecznego trzy weksle *in bianco* z podpisami Pepi i Samuela Majerów.

△ **Zamach na żołnierza policyjnego.** Żołnierz policyjny Jakubiszyn patrolując w sobotę w nocy po ulicach miasta, spostrzegł w ulicy Arciszewskiego dwu złodziei, usiłujących włamać się do jednego z tamtejszych sklepów. Złodzieje ujrzawszy nadchodzącego Jakubiszyna, poczęli uciekać, a gdy on puścił się za nimi w pogoń, jeden z rzezimieszków dał w kierunku Jakubiszyna z rewolweru cztery strzały. Trzy kule chybiły, jedna zaś trafiła Jakubiszyna w pierś, przebiła płaszcz i ubranie i zatrzymała się na sprzączce od szelek, raniąc Jakubiszyna lekko. Po dokonanym czynie znikli złodzieje w ciemnościach. Jakubiszyna opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Krwawa awantura.** W ulicy Kazimierzowskiej napadł wczoraj wieczorem znany awanturnik Józef Baranowski na służącą Katarzynę Derewienkównę i dotkliwie ją pobił. Baranowskiego osadzono w aresztach policyjnych.

△ **Przebicie nożem.** Wczoraj o godz. 11 wieczorem na zarobnika murarskiego Jana Kuziemskiego napadł w ulicy Gródeckiej jakiś drab i pchnął go nożem w pierś. Ciężko rannego Kuziemskiego odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala powszechnego.

△ **Napad.** Na powracającego w sobotę wieczorem do domu robotnika Jędrzeja Danilaka napadło w ulicy Sadowniczej trzech drabów i mocno go poturbowało. Na krzyk bitego zbiegli się przechodnie i przytrzymali napastników, których oddali następnie w ręce policyi. Są nimi: 21-letni Stefan Kuźmicz, 22-letni Roman Dziumała i 18-letni brat tego ostatniego, Jan.

△ **Nieostrożna jazda.** Aleksander Awij, woźnica zajęty u p. Antoniego Kurkowskiego, jadąc w sobotę szybko ulicą Żółkiewską, najechał na przechodzącego tamtędy Karola Frieda, powalił go na ziemię, przyczem Fried dostawszy się pod konie, odniósł znaczne obrażenia. Rannego odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież 42 jaj, zawiniętych w chustkę, na szkodę włościanki Maryi Hrybowej ze Stroniatyna, aresztowano 17-letniego, Piotra Szumyłę.

Do aresztów policyjnych oddano również notowanych złodziei Józefa Koguta i Annę Szewcównę, u których w czasie rewizyi znaleziono 74 koron 3 hal.

Onegdaj w nocy włamał się do realności przy ulicy Wronowskich l. 11 niewyśledzony dotychczas złodziej i porozbijawszy stojące w kurytarzach szafki kilku tamtejszych lokatorów, pozabierał z nich rozmaite wiktuały, łącznej wartości 100 koron.

Za kradzież różnych rzeczy na szkodę Wojciecha Dobrzańskiego, zamieszkałego przy ulicy Żółkiewskiej l. 5, aresztowała policya notowanego złodzieja Jana Fijałka.

P. Kazimierzowi Piątkiewiczowi skradziono wczoraj z mieszkania przy ulicy Wincentego Pola l. 12, 75 koron w gotówce, złotą obrączkę ślubną, opatrzoną literami K. Z. i r. 1870, oraz złoty pierścionek z brylancikiem.

Za wyprawienie wielkiej awantury w szynku Maksa Laufera przy ulicy Sobieskiego oddano w sobotę do aresztów policyjnych robotnika Józefa Briksiego, zajętego u firmy Bracia Mund.

Z zamkniętego mieszkania inżyniera p. Adolfa Hamla przy ulicy Sykstuskiej l. 28 skradziono w sobotę rozmaitą garderobę, wartości 300 koron.

(=) **Wznowiona rozprawa.** Dziś rozpoczęła się pierwsza nadzwyczajna kadencya przysięgłych rozprawą przeciw Chaimowi Wigdorowi Druckerowi, oskarżonemu o kradzież, popełnioną 18 maja 1907 r. we Lwowie na szkodę Jakóba Kornhabera. Szkoda wynosiła przeszło 500 kor. Podsądny stawał już w październiku 1907 r. przed sądem i na podstawie stanowczych zeznań Kornhabera skazany został za tę kradzież na pięć lat ciężkiego więzienia. Obecnie wznowiono rozprawę na skutek tego, że Drucker powołał 13 świadków na stwierdzenie okoliczności, że w tym czasie, gdy popełniono kradzież u Kornhabera, bawił u swej rytualnej żony w Wojniłowie. Przesłuchany dziś Kornhaber twierdzi pod przysięgą stanowczo, że Druckera widział krytycznej nocy w swojem mieszkaniu. Do rozprawy powołano ogółem 33 świadków.

(=) **Z zakładu obłąkanych w Kulparkowie** zbiegł wczoraj Jędrzej Roman Tatomir, indywiduum znane z licznych oszustw, popełnionych w sposób wyrafinowany na bruku lwowskim i na prowincyi. Tatomir skrył się w domu przy ulicy Hausnera, a dziś wykryła go policya i zarządzono odstawienie go do zakładu kulparkowskiego.

(=) **Nieszczęśliwe wypadki.** Skutkiem gołoledzi upadła w realności przy ulicy Nabielaka l. 26 dozorczyni domu, Katarzyna Korecka i złamała nogę; na ulicy poślizgnęła się Emilia Klimów, żona restauratora i złamała rękę.

† **Zmarli:** w Grazu, Oskar br. Siber, major 95 p. p., załogującego we Lwowie, w 49 r. życia;

w Wiedniu, Aloizy hr. Paar, generał kawaleryi, kapitan przybocznej gwardyi trabantów, w 69 r. życia. Zmarły był bratem generalnego adjutanta Najj. Pana, Edwarda hr. Paara.

— **Wiadomości krakowskie.** Wczoraj odbyło się doroczne walne zebranie krajowego Związku turystycznego pod przewodnictwem prezesa JE. A. hr. Wodzickiego, a w obecności legata Ministerstwa robót publicznych dr. Liszniewskiego, który zapewnił o życzliwości Ministerstwa. Dokonano wyboru nowego wydziału.

W Prokocimiu umarł wczoraj Erazm Józef Jerzmanowski. Urodził się on w r. 1849 w Tomysławicach w kaliskiem. Wziął udział w powstaniu r. 1863, poczem wyemigrował do Francyi. Ukończył szkołę inżynierską w Metzu, potem wyjechał do Nowego Jorku, gdzie porobił różne wynalazki w dziedzinie przemysłu gazowego i był dyrektorem jednej z największych spółek gazowych. Dorobiwszy się majątku, wrócił do kraju, nabył Prokocim i rozwinął wielką działalność filantropijną.

Ubiegłej nocy włamali się złodzieje przez sufit piwnicy do urzędu pocztowego na Kazimierzu. Kasy jednak nie zdołali rozbić, zresztą była ona pusta, bo zarząd co wieczór pieniądze odsyła do głównej poczty.

— **Krwawa scena w restauracyi.** Z Grazu donoszą: W restauracyi jednego z tutejszych hoteli rozegrała się onegdaj wieczorem krwawa scena. Wskutek wyzywającego zachowania się dwu podpitych sierżantów 76 p. p. przyszło między nimi, a pewnem towarzystwem, wśród którego znajdował się prof. Aleksy Bakonyi, do kłótni, w czasie której obaj sierżanci dobyli pałaszy i rzucili się z nimi na Bakonyiego. Ten widząc nacierających na siebie wojskowych, zagroził im rewolwerem, a gdy to nie poskutkowało dał trzy strzały. Obaj sierżanci padli, śmiertelnie ranieni na ziemię. Odwieziono ich natychmiast do szpitala garnizonowego, gdzie obydwaj wkrótce zmarli. Bakonyiego aresztowano.

— **Zmyślony napad rabunkowy.** W Kasie oszczędności w Czerniowcach w westybulu zemdlała wczoraj jakaś pani. Gdy ją ocucono i przywrócono do przytomności, oświadczyła, iż przed chwilą wyjęła z Kasy 600 K. i niosła je w torebce do domu, kiedy wtem podszedł do niej jakiś młody człowiek i uderzył ją silnie w pierś, tak silnie, że aż zemdlała, a wtedy wyrwał jej z rąk torebkę i uciekł, zabrawszy 600 K. Policya rozpoczęła dochodzenia i z nich się wykryło, że cała opowieść owej damy jest z palca wyssana. Nazywa się ona Marya Kulikowska i dostawała od męża pieniądze do składania w Kasie oszczędności. Że jednak wydatki domowe przewyższały tę kwotę, jaką mąż na nie przeznaczał, przeto p. Kulikowska zamiast składać te pieniądze w Kasie oszczędności, obracała je na potrzeby domu. Mąż był jednak przekonany, że pieniądze są składane w Kasie oszczędności, ciągle je sumował i gdy doszły do kwoty 600 K., postanowił je wyjąć, ażeby je w inny sposób sfruktyfikować. Posłał więc po nie żonę, a ona, biedactwo, nie umiała innego wymyślić wybiegu, jak tylko ów sfingowany napad.

— **Straszny wypadek.** W miejscowości Littau — jak donoszą z Ołomuńca — spadł z brzegu do rzeki Morawy wóz, na którym jechało 6 osób, między niemi 5 dziewcząt. Pomimo tego, że ludzie natychmiast pospieszyli z pomocą, ratunek z powodu wezbrania rzeki i pędzącej na niej kry, był niemożliwy i wszystkie osoby utonęły.

— **Udaremniony zamach morderczy.** Z Budapesztu donoszą: 28-letni malarz pokojowy Franciszek Kallos umówił się z czeladnikiem stolarskim Tamasim, iż obaj wtargną do mieszkania milionera, radcy komercyalnego Müllera, zamordują go i obrabują. Przed wykonaniem czynu atoli Tamasiego ruszyło sumienie i doniósł policyi o zamierzonem morderstwie i rabunku. Policya poleciła Tamasiemu, aby nic nie mówił Kallosowi o swem doniesieniu, lecz udawał dalej, że godzi się na jego plany. Tymczasem policya ukryła kilku agentów policyjnych w mieszkaniu Müllera, a kilku ich szło krok w krok za Kallosem i Tamasim. Onegdaj rano obaj przyszli do mieszkania Müllera i zadzwonili do drzwi. Gdy lokaj im otworzył, Kallos rzucił się na niego i zakneblował mu usta. W tej samej atoli chwili wypadli detektywi, ukryci w mieszkaniu i ujęli Kallosa. Kallos przyznał się, iż chciał zamordować Müllera, u którego spodziewał się znaleźć większą sumę pieniędzy. Po dokonaniu morderstwa, miał zamiar uciec do Wiednia.

— **Aresztowanie fałszerzy banknotów.** W miejscowości Haydu-Böszörmeny na

Węgrzech, aresztowała we środę żandarmerya bogatego właściciela dóbr, Józefa Fekete, pod zarzutem fałszerstwa banknotów. Rewizya domowa dała nieoczekiwany skutek. Znaleziono tłzy prasy do odbijania banknotów dwudziesto, pięćdziesięcio i stukoronowych i stwierdzono, że Fekete był przywódcą szeroko rozgałęzionej bandy fałszerzy. W następstwie aresztowano także kilku spólników, przeważnie handlarzy nierogacizny. Fekete i główni jego spólnicy byli ogromnie zadłużeni i w ten sposób, zdaje się, chcieli polepszyć swój stan finansowy.

— **Statystyka ciemnych w Austryi.** Przy końcu r. 1906 było w Austryi 13.970 ciemnych, w tem 7627 mężczyzn i 6343 kobiet.

Kronika prowincyonalna.

§ Z Izby sądowej. Ze Stanisławowa donoszą: Rozprawa karna przeciw asystentowi kolei państwowych Romanowi Kalicie i blacharzowi Herszowi Schifterowi, tocząca się od dwu dni przed trybunałem sądu przysięgłych, zakończyła się w sobotę nad ranem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli postawione im pytania w kierunku zbrodni oszustwa, wydał trybunał wyrok uwalniający obu podsądnych.

§ Dzieciobójczyni. W Stanisławowie przy ul. Kazimierzowskiej znaleziono onegdaj w bagnie zwłoki 7-letniego chłopca. Jak stwierdzono, zamordowała go własna matka Paraśka Prociów. Morderczynię, która przyznała się do winy, aresztowano.

§ Zasypani na śmierć. W Miękinie, powiatu chrzanowskiego, zasypała onegdaj ziemia na śmierć dwu robotników, Jana Bodzenta i Jana Stankę, zajętych w tamtejszym kamieniołomie.

§ Samobójstwo włościanina. W Mysłowej, powiatu skałackiego, powiesił się w tych dniach we własnej szopie włościanin Marko Skoczny. Przyczyna samobójstwa nieznana.

§ Samobójstwo. W Wulce Suszańskiej, powiatu kamioneckiego, odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z pistoletu 26 letni Jakób Weissbrod, syn tamtejszego kolonisty. Przyczyną samobójstwa miała być rozpacz z powodu przeszkód czynionych mu przez rodzinę w jego zamiarach matrymonialnych.

Kronika zagraniczna.

* Tajemnicze zniknięcie polskiej pianistki. Pianistka polska, Lagińska, która w piątek wieczorem miała koncertować w Londynie, znikła w tajemniczy sposób z Londynu. Wszelkie poszukiwania przedsięwzięte przez policyę pozostały bez skutku. Lagińska miała już od kilku miesięcy objawiać wielkie zdenerwowanie.

* Żywy człowiek pod gruzami Messyny. *Matin* donosi, że w sobotę odgrzebano z pod gruzów Messyny żywego człowieka.

* Śmierć dwu aeronautów. Dwaj aeronauci z Bordeaux pp. Faure i Achard, przedsięwzięli we wtorek wycieczkę własnym balonem. Około godziny 1 rano zauważyli, że wicher pędzi balon w kierunku morza. Wobec tego, mimo niekorzystnych warunków, postanowili wylądować i otwarli wentyl. W maszyneryi jednak zepsuło się coś, tak, że balon zaczął spadać z niesłychaną szybkością, a wreszcie runął na skałę. Faure zginął na miejscu, przyjaciel jego zmarł wskutek wewnętrznych obrażeń. Faure, sędzia trybunału handlowego w Bordeaux, był bratem znanego aeronauty paryskiego, Jakóba Faurea.

* Wylewy. Do Berlina nadchodzą jeszcze ciągle wiadomości o wylewach w Bawaryi, Saksonii, oraz z różnych miejscowości położonych nad Renem.

Z Norymbergi telegrafują: Woda opada, jednakże przez mosty w mieście nie można jeszcze przejść. Rozbił się prom i wiele osób utonęło. Także z innych miejscowości donoszą o podobnych nieszczęśliwych wypadkach.

* Gmach poselstwa niemieckiego zgorzał onegdaj w Santiago de Chili. Pod gruzami znaleziono zwęglone zwłoki sekretarza poselstwa.

* Orkan. Jak donoszą z Atlanty do pism nowojorskich, zniszczył tam onegdaj orkan wiele domów. Dwanaście osób zginęło, a wiele odniosło rany.

* Katastrofy na morzu. Z Londynu telegrafują: Podczas wczorajszej burzy na morzu Północnem, zderzyły się z sobą w pobliżu brzegu, przy zawijaniu do portu, dwie łodzie rybackie „Gleaner“ i „The Brothers“. Sześciu rybaków utonęło.

Również pod Redear, na wybrzeżu Yorkshire, zatonęły dwie łodzie rybackie. Także i tam utonęło sześciu rybaków.

* Skazanie fałszerza dyamentów. Sąd policyjny — jak donoszą z Paryża — zasądził zaocznie znanego fałszerza dyamentów Lemoina na 10 lat więzienia i 3000 franków grzywny.

* **Ładny burmistrz.** *Daily Chronicle* donosi o defraudacyi burmistrza Messyny i 12 wybitnych obywateli, którzy chowali znaczną część sum, przesyłanych z zagranicy na ofiary trzęsienia ziemi, do własnych kieszeń.

* Ofiara zazdrości kobiecej. W domu znanego kompozytora Pucciniego w Medyolanie zdarzył się w tych dniach tragiczny wypadek. W służbie u Pucciniego pozostawała od pewnego czasu młodziutka dziewczyna, o którą żona Pucciniego była zazdrosna. Gdy w tych dniach pani Puccini wyprawiła mężowi znowu scenę zazdrości, dziewczyna owa, która była świadkiem tej sceny, udała się do swego pokoju i otruła się.

* Zjedzona przez psy. Do *Gazety Kazańskiej* donoszą, iż w małej wsi podmiejskiej Ametowie, pod Kazaniem, mieszkała w chacie własnej 50-letnia Darya Dombrowska. Dziwaczka owa usunęła się zupełnie od ludzi i żyła samotnie, przestając jedynie z psami i kotami, którym, znalazłszy je na ulicy, dawała u siebie schronisko. W wigilię Bożego Narodzenia Dombrowska poszła do łaźni, następnie zaś powróciła do siebie i od chwili owej nie widziano jej już nigdzie. Sąsiedzi, których nie wiele obchodziła, nie zaglądali długo do jej chaty, aż ktoś przypadkiem otwarł okiennicę i zajrzał do wnętrza. Przerażony, zawołał starostę, a gdy ten przybył ze świadkami, otworzono drzwi i ujrzano straszliwy nieład, sprzęty poprzewracane i masy nieczystości zwierzęcych. W kącie pod oknem, na skrzyni, która zastępowało łóżko, znaleziono resztki zwłok Dombrowskiej, z których zostały tylko dolne kończyny i ręka odgryziona do łokcia. Ciało opiekunki swej zjadły psy i koty, których w chacie znaleziono ogółem ośm.

* Strejk uczniów. W Paryżu przestało onegdaj uczęszczać na wykłady 300 uczniów tamtejszego Zakładu elektrotechnicznego. Powodem strejku mają być nieznośne stosunki, panujące w tym zakładzie.

* Olbrzymi rekin. Do pism rzymskich donoszą, że na wybrzeżach Catanii schwytano rekina, 4 i pół metra długości. We wnętrznościach rekina znaleziono nogę ludzką w bucie i pończosze.

* Małoletni włóczęga. Do Lublina odesłano w tych dniach etapem z Mandżuryi 9-letniego Stanisława Boruckiego. Jak wynika z papierów urzędowych, chłopiec aresztowany został w Port Arturze przez władze japońskie za włóczęgostwo i oddany władzom rossyjskim. Nie posiadał przy sobie żadnych dowodów, a ponieważ twierdził, że jest mieszkańcem Lublina, tam więc go etapem odesłano.

* Zamordowanie archimandryty. Z Jaffy donoszą do *Berliner Tageblattu*, że onegdaj zamordowano w Jerozolimie tamtejszego archimandrytę rossyjskiego.

* Samobójstwo śpiewaczki operowej. W oryginalny sposób odebrała sobie onegdaj życie — jak donoszą pisma bukareszteńskie — śpiewaczka w teatrze „Apollo“ w Tirgovesto (Rumunia), niejaka Antonia Radulescu. Oto oblała się w garderobie teatralnej naftą od s óp do głowy, poczem podpaliła siebie. Jakkolwiek pospieszono jej z pomocą, wszelkie jednak usiłowania były daremne. Radulescu odniosła tak ciężkie poparzenia, że w kilka godzin zakończyła życie. Powodem samobójstwa była nieszczęśliwa miłość.

* Eksplozya. W fabryce oliwy w Alfarrede, w pobliżu Abrantes, w Portugalii, nastąpiła onegdaj eksplozya, przyczem bardzo wielu robotników odniosło ciężkie rany.

* Choroba cesarza chińskiego. Do *Local Anzeigera* donoszą, że młody cesarz chiński zachorował ciężko na ospę.

Notatki literacko-artystyczne.

Wieczór muzyczny na budowę pomnika Chopina urządza dnia 25 bm. w sali „Domu narodnego“ lwowski Instytut muzyczny. Na program złożą się ustępy z „Orfeusza“ Glucka; koncert na dwa fortepiany J. S. Bacha z tow. orkiestry (15 p. p.), pieśni kompozytorów polskich i inne utwory; a wykonają je uczniowie i uczenice prof. N. Löwenhoffównej (fortepian), prof. M. Pawlikow-Nowakowskiej (śpiew solowy) i prof. W. Proczkowskiej (śpiew choralny). Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Pianistka Natalia Löwenhoffówna wystąpiła w ubiegłym miesiącu z koncertem w Wiedniu i spotkała się z gorącem uznaniem publiczności i prasy. Znany krytyk B. Scharlitt zalicza ją w swej recenzyi do najwybitniejszych talentów pianistycznych polskich, porównywa ją z Zofią Menter i podnosi porywające wrażenie, które wywiera ta pianistka wykonaniem kompozycyj Beethovena, Liszta i Chopina.

Koncert galic. Towarzystwa muzycznego III za r. 1908/1909 odbędzie się 14 **lutego o pół do 1 w południe w sali „Sokoła“.**

W programie, obok IV symfonii Beethovena, nmieszczono z okazyi jubileuszu Mendelsohna, tego autora uwerturę „Powrót z obczyzny“, na zakończenie zaś Fitelberga poemat symfoniczny „Pieśń o Sokole“.

Statystyka autonomii. (*Statistisches Jahrbuch der autonomen Landesverwaltung in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Laendern. Herausgegeben durch die k. k. stat. Zentral-Kommission. VII. Jahrgang. Wien 1908.* Materyał i treść tego rocznika ustalono na 8 posiedzeniu konferencyi, urządzonej w Gorycyi w maju 1906 dla celów statystyki krajów. Stosownie do powziętych tam uchwał postarała się Centr. Komisya stat. o to, aby dotrzeć możliwie jak najdalej co do czasu, skutkiem czego urosły także znacznie materyały rocznika. Wprowadzono zarazem nowe materye, w dawnych rocznikach nieuwzględnione, jak n. p. dział instytucyj poświęconych sztuce i nauce, przegląd wyborów do Sejmu tych krajów, w których nowe wybory już przeprowadzono i t. d.

Rozszerzył się przytem znacznie dział poświęcony budżetowej gospodarce krajów, na czem oczywiście dużo zyskał obraz tej gospodarki.

Redakcyę leżącego przed nami rocznika przeprowadził szef sekcyjny i prezydent Centr. Komitetu dr. Franciszek Juraschek przy pomocy koncypisty Nadw. dr. Rudolfa Riemera i praktykanta konc. dr. Eugeniusza Humbourga.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz II „Ojciec“, dramat w 3 aktach Augusta Strindberga, gościnny występ Karola Adwentowicza.

We wtorek, po raz 26 i ostatni w bież. sezonie „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego, występ Janiny Korolewicz Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz Iszy (wznowienie) „Karykatury“, sztuka w 4 aktach J. Augusta Kisielewskiego, gościnny występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, po raz I. „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomiła Różyckiego, słowa Aleksandra Bandrowskiego; występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W piątek, „Upiory“, dramat w 3 aktach Henr. Ibsena, gościnny występ Karola Adwentowicza.

W sobotę o godz. 3 po poł. dla młodz. szkolnej „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“, dramat historyczny w 5 aktach przez Juljusza z Poradowa, z p. Żelazowskim w roli „przeora ks. Kordeckiego“.

W sobotę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz IIgi „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludom. Różyckiego, występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po poł. „Madame Sans-Gêne“, komedya w 4 aktach W. Sardou.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 12ty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Falla.

W poniedziałek, po raz Iszy (wznowienie) „Marya Stuart“, dramat historyczny w 5 aktach Jul. Słowackiego, z panią Siemaszkową w tytułowej roli.

We wtorek, po raz IIIci „Bolesław Śmiały“, opera w 3 aktach Ludomiła Różyckiego, występ Ireny Bohuss i Modesta Męcińskiego.

We środę, po raz IIgi „Marya Stuart“, dramat historyczny w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, „Modelka“ kom. w 3 aktach A. Testoniego.

Środa, „Tamten“, sztuka w 5 aktach J. Maskoffa (popul.)

Czwartek, „Małgorzatka“, kom. w 3 akt. G. Davisa i Lipschütza.

Piątek, „Modelka“ i t. d.

Sobota, „Niewierny Tomek“, Comedia del arte Ignacego Grabowskiego; „Dług wdzięczności“, kom. w 1 akcie W. Perzyńskiego.

Niedziela, „Noc listopadowa“, dziewięć scen dram. St. Wyspiańskiego (o godz 7).

Niedziela, o godz. 3 „Betleem Polskie“, jasełka L. Rydla.

Poniedziałek, „2 × 2 = 5“ satyra w 4 akt. G. Wieda (popul.)

52)

O Cypryanie Norwidzie.

Próba charakterystyki. Przyczynki do obrazu życia i prac poety, na podstawie źródeł rękopiśmiennych.

(Ciąg dalszy).

Tak wysoko pojmując stanowisko poety, okazywał się też Norwid niezmiernie drażliwym, jeżeli kto nie powołany lub niegodny sięgnął po to miano. W r. 1872 błahy z pozoru powód dał mu sposobność do jaskrawego wystąpienia: Oto we francuskiem pisemku wojskowem p. t. „L'avenir militaire“ ukazał się artykulik, donoszący, że „poeta“ Czajkowski otrzymał amnestyę od rządu rossyjskiego. Wiadomość była prawdziwa. Michał Czajkowski, głośny w czasie wojny krymskiej Sadyk-Pasza, a niemniej przedtem głośny powieściopisarz, wystarał się u rządu rossyjskiego w r. 1872 o amnestyę w zamiarze powrócenia na rodzinną Ukrainę i propagandy swoich zmienionych poglądów. Norwid chwycił za pióro, lecz nie chodziło mu w tym wypadku o ocenę czy potępienie postępowania i politycznych Czajkowskiego dążności. Szło mu głównie o to, że owo pisemko nazwało Sadyka-Paszę „poetą“, a Czajkowski, w rozumieniu Norwida, poetą nie był. Szło mu więc tutaj nie o ocenę postępowania jego z punktu widzenia narodowego, lecz o strzeżenie zagrożonej szafowaniem nazwą poety „godności stanu“. Napisał zatem protestacyę do redaktora owego pisemka wojskowego. Redaktorem był Polak, Tański, mieniący się generałem, prawdopodobnie ten sam, który w powstaniu był kapitanem i po pogromie uwieziony był z Polski do Drezna wraz z innymi, przez Klaudyę z Działyńskich Potocką.[1]) Protest ten swój przesłał Norwid Bohdanowi Zaleskiemu, bawiącemu podówczas w Villepreux za Wersalem przy chorej córce, z listem następującym.

1. Listopada 1872.

„Łaskawy Panie Bohdanie! Mimo, iż podzielam zajęcie myśli Twojej niezdrowiem córki, proszę, abyś raczył tak, jak tu załączam lub inaczej, listem lub jak tylko za słuszne uznasz, potwierdzić przedstawienie do Wiel-go Tańskiego (Generała i Redaktora).

„Jakże można pozwolić, aby P. Czajkowski[2]) tak wszystko lekceważył?. Twoja to, Panie Bohdanie, rzecz, bo naturalnie, że Poetą niezaprzeczonej popularności jesteś. Ja dla tego nie sam posełam ten list mój, ale w ręce Twe składam, — ja nie mam popularności uznanej, a w Emigracyi nawet lekceważony bywam i jestem.

„U nich tak łatwo zwać poetą!... tak nawykli co chcieć mówić i robić bezwzględnie na nic.

„— W Krakowie komitek sądzący publicznie utwory dramatyczne konkursowe składa się z

Mana publicysty, który dwóch wierszy sztuki dotyczących nie napisał w życiu!

z Klaczki publicysty i Dra filozofii, który napisał parę arcymiernych wierszyków i które sam on zapewne za takie uważa, tudzież — pamfletu przeciw rozwinięciu sztuki w Polsce!

„Oto kompetencia! oto używanie wyrazów i nazwisk. Jak można mieć czoło ku temu????

„Nie dziwi mię, że w tymże komitecie zasiada Zamoyski i Łubieński, bo oni mają prawo administracyjne doglądania distribucyi pieniędzy, które dają. Ale u nas — to śmiać się i płakać jak wszystko jest źle skierowanem.

Z głębokiem poważaniem

Cyprjan Norwid.[3])

Na list ten odpisał Zaleski dopiero 7 listopada, nie wdając się zresztą w szczegóły i nie prostując owych ironicznych a niesprawiedliwych wycieczek przeciw Mannowi i Klaczce. Gdyby nie dokument leżący przed nami, trudnoby na prawdę uwierzyć, że w r. 1872 Norwid mógł z podobnem lekceważeniem odzywać się o ludziach tej miary. Wolno mu było krytykować ich pisma i działalność, nie zgadzać się z niemi lub potępiać, nie wolno było odmawiać kompetencyi w sądzie o utworach dramatycznych Maurycemu Mannowi, człowiekowi wszechstronnie wykształconemu, a przytem, nie mówiąc już o głośnem jego dziele p. t. „Podróż na Wschód“, autorowi utworów scenicznych, przedstawianych w Krakowie i Poznaniu, którym Stanisław Koźmian przyznaje „siłę dramatyczną i samodzielność pomysłu“.[4])

To, co Norwid mówi o Klaczce, pisarzu o rozgłosie już wówczas europejskim, któremu nie może zapomnieć pamfletu (sic!) o Sztuce i wytyka mu „arcymierne wierszyki“, przemilczając o wszystkiem innem, nawet o studyach jego nad Mickiewiczem i Krasińskim, to już widocznie podyktowane było z dawna istniejącą animozyą. Słusznie tedy Bohdan Zaleski pomija milczeniem te ustępy listu Norwida, a w głównej rzeczy, to jest w sprawie owej protestacyi do Tańskiego, podpisu swego odmawia: Jeżeli bowiem idzie o wyraz „oburzenia“ na postępowanie Sadyka Paszy, to Bohdan skarcił go „ostro“ już dawniej i „na czasie“. Że go zaś Tański, którego generalstwo jest podejrzane, nazwał „poetą“, o to „bojować nie warto“. List swój kończy Bohdan komplementem, że „protestacya dzielnie zredagowana“ i prosi Norwida o zachowanie jej kopii dla niego, przy-

[1]) L. Gadon „Emigracya Polska“, Tom I., 74.

[2]) Ma być oczywiście: Tański.

[3]) Mss.

[4]) Stanisław Koźmian „Pisma polityczne“ str. 206—207.

czem prostuje błąd w niej zawarty, a mianowicie, że Sadyk nie był nigdy „ministrem sułtana“.[5])

Równocześnie, 7 listopada, pisze Bohdan w tej sprawie do Bronisława Zaleskiego[6]) „Norwid żąda, abym podpisał z nim protestacyę jego do Tańskiego, który w jakimś dzienniku wojskowym nazwał Sadyka paszę poetą polskim. Protestacya Norwida bardzo zgrabna — ale nie warto, zdaje mi się, o taką bagatelę bojować. Obyczajem swoim p. Cypryan napisał niewyraźnie swój adres. Nie wiem, czy mieszka pod nr. 25 lub 86 boul. de la Chapelle“.[7])

To wszystko oczywiście nie mogło zadowolić Norwida, wysyła więc do Zaleskiego list obszerny, z którego już najwidoczniej się okazuje, jaki był wyłączny cel protestacyi, że nie szło bynajmniej o skarcenie postępowania Sadyka ze stanowiska narodowego, lecz jedynie o to, przydane mu przez Tańskiego, miano „poety“.

D. 10 listopada 1872 pisze Norwid:

„Każesz mnie, Panie Bohdanie, kopię złożyć mojej do Redaktora protestacyi i nie posełasz jej z Twą apostillą. — Nie zapytam czemu? Iż oddałem Twemu uznaniu: owszem, domieściłem, że co i jak poczujesz za stosowne uważę.

„Pisałem do Jenerała Tańskiego, Redaktora de l'Avenir Militaire te słowa:

„Général! L'Avenir Militaire et d'après ce journal différents autres relatent ce qui suit: „Le poète Czajkowski vient d'être amnistié par la Russie etc.“

„Depuis Ovide jusqu' à nos jours, aucun poète n'a jamais été amnistié et cela non en raison d'un privilège de l'orgueil, mais parcequ'un poète amnistié serait un poète démenti. Mais parceque s'il ait été poète, il aurait dû connaitre la suite des évenements historiques en leur principes, Mr. Czajkowski, il est vrai, s'était donné le plaisir d'écrire quelquefois des nouvelles et des romans, que le public illettré (surtout par le temps qui court) confond avec la poésie mais qui n'ont rien de commun avec cet art.

„Agréez, Géneral, etc.

C. Norwid.[8])

„Powie mi kto, że Homer był omnestyowanym przez Augusta, weale nie! Horacy, jako żołnierz, mógł być stawionym przed sądem, gdyby legiony Brutusowe były legionami przez Senat i lud kwalifikowanymi. gdyby Kassiuszowe nie były hałastrą, około ramienia tego przemysłowego agienta a konspiratora zgromadzonymi. Horacy jako poeta swoje zrobił, rzucił puklerz (nieco późno), ale go rzucił otwarcie na polu bitwy, widząc, że sprawa głupia była — istnie przeciw-opatrzna i aktorsko-zbrodnicza. Brutus sam miał widzenie, a Kassiusz był arcyniskim technicznym konspiratorem, z równą zręcznością i zapałem równym handlował i konspirował. Wielce do spółczesnych podobny! Horacy też godności żadnych od Cezara nowego nie wziął, a co do Mecenasa, to ten Moecenas u Horacego przy skromnym stole siadywał i z glinianej amfory pijał. Żadnego tam lokajstwa nikt nie pokaże kto starożytnych czytać umie. Takich Moecenasów (jak ów był, wyraźnie że mających krew starożytną królów Etruskich) nie godzi się mieszać z niesłusznie tak zwanymi do dziś, a którzy są kupcy Weneccy i ciżba lokajów!

„Horacy, nawet pytanie jest jeszcze wielkie, czyli pod Filippi widzenia nie miał? Powiada, że Merkur w osobie okazał mu się — bardzo być może. Merkur, wiadomo (i anagramatycznie nawet wiadomo, że Merkes jest Hermes) to jest wszystko jedno — to jest Mrok, — godziny ranne szare i godziny wieczorne szare były mu poświęcone — to jest posłannik, to jest Anioł. Skrzydła miał u stóp, bo Grecy (będąc filozofijnem tłómaczeniem wiary wschodniej) zatrzymali skrzydła u ramion tylko dwom bóstwom — tylko dwom!

„Miłości i zwycięztwu (amor et victoria).

„Hermes — że tylko poseł, więc u stóp skrzydła boskie miłości i zwycięztwa posiadał.

„Lecz że czytanie starożytnych jest powszechnie dziecinne, szkolarskie i nie utwierdzone na pomnikach dobrze pojętych, przeto zrobili sobie z Horacego jakiegoś Sancho Pansę!

„Inaczej to było.... inaczej....

1872. *Cyprjan Norwid.*

„W pamięci o zdrowiu Twej córki trwam“[9]).

Drobny tedy fakt nazwania Czajkowskiego poetą w jakiemś pisemku francuskiem, rozdmuchany do niezwykłego znaczenia, przyniósł wszakże znamienny dokument do charakterystyki Norwida. W połączeniu z tem, cośmy powyżej, mówiąc o politycznych poglądach Norwida, podali, świadczy on bardzo dobitnie o rozdźwięku w uczuciach, jaki panował między nim a współczesnymi. To, co w postępowaniu Sadyka Paszy oburzało ogół Emigracyi Polskiej, to, co „ostro“ wyrzucał mu Bohdan, było dla Norwida zgoła obojętne, — szło mu tylko o to, by autor „nowel i romansów“ nie był nazywany poetą. Znamiennem również jest samo traktowanie przedmiotu. Sprawa sama, jej wyjaśnienie czy protestacya, wymagała zaledwie kilku wierszy. Na to potrzebował Norwid kilku obszernych listów, potrzebował przy tej sposobności na prawdę „uwierżgnąć“ Manna i Klaczkę, potrzebował całego wywodu o Horacyuszu, Brutusie, Kassiuszu, Mecenasie, Hermesie i skrzydłach Amora i Victorii! A z tego całego wywodu wynika to chyba, że Norwida interesowało bardziej, z jakiej amfory pijał Mecenas u Horacyusza i co się działo w bitwie pod Filippi, niż to, co działo się w Poznańskiem w r. 1848 a potem w całym kraju w 1863 r. — bardziej go obchodziło mniej lub więcej rycerskie zachowanie się Horacyusza, niż odstępstwo narodowe sturczonego autora „Owruczanina“. A swoją drogą, pomimo protestu Norwida, Czajkowski pozostanie zawsze w literaturze jako ten, który tak zwaną poezyę ukraińską wcielił w prozę, nadając jej dużo kolorytu miejscowego i poetycznego polotu. Zresztą, o owej „protestacyi“ już potem wzmianki niema.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

---

5) Koresp. J. B. Zaleskiego, Tom V., str. 255.

6) L. c. str. 41.

7) W tym czasie widocznie przeniósł się tam Norwid z ul. Lallier, zkąd adresowane były poprzednie jego listy.

8) Mss. Przekład:

Generale! L'Avenir Militaire a za tem pismem różne inne podały co następuje: „Poeta Czajkowski otrzymał amnestyę w Rossyi i t. d.“

Od czasu Owidyusza aż do dni naszych, żaden poeta nie był nigdy amnestyonowany i to nie z przyczyny przywileju pychy, lecz dlatego, iż amnestyonowany poeta byłby poetą, któregoby się wyrzeczono, lecz dlatego, że gdyby był poetą, musiałby znać następstwo wypadków historycznych w ich zasadach. P. Czajkowski pozwalał sobie był wprawdzie na przyjemność pisywania czasem nowelek i romansów, które niewykształcona publiczność (zwłaszcza w czasie bieżącym) miesza z poezyą, ale które z tą sztuką nie mają nic wspólnego. Przyjmij, generale i t. d.

C. Norwid.

9) Mss.

OSTATNIA POCZTA.

* W skutek podniesionych na jednem z ostatnich posiedzeń krakowskiej Rady miejskiej zarzutów, że roboty wodne w obrębie m. Krakowa znajdują się ciągle jeszcze w stadyum przygotowawczem, dalej w skutek wyrażonych przez prezydenta miasta Krakowa wobec P. Ministra Galicyi wątpliwości co do intencyi Rządu przystąpienia w roku bieżącym do robót około kanalizacyi Wisły w Krakowie, — uważał P. Minister Galicyi za rzecz potrzebną dojść zapomocą konferencyi do stwierdzenia rzeczywistego programu robót kanalizacyjnych na rok bieżący, tudzież do stwierdzenia, w jaki sposób ma być dokonane zabezpieczenie Krakowa przed zalewem wedle gotowych już projektów technicznych.

Na konferencyę tę zaprosił P. Minister Galicyi Ministerstwo handlu (dyrekcyę dróg wodnych), Ministerstwa robót publicznych i rolnictwa, prezydyum Koła polskiego, dyrektora krajowego biura melioracyjnego tudzież prezydenta miasta, dr. Lea, oraz upoważnił tego ostatniego do zaproszenia posłów z miasta Krakowa i osób specyalnie sprawą tą się zajmujących.

Konferencya ta odbędzie się w biurze Ministra Galicyi w dniu 8 lutego o godz. 10 przed południem. Z wyniku konferencyi ogłoszone będzie sprawozdanie.

* W sprawie zamierzonego podwyższenia taryf przewozowych dla rafinady nafty udała się dnia 6 b. m. do P. Kierownika Ministerstwa kolei, Forstera, deputacyi galicyjskich rafinerów nafty, prowadzona przez posłów Battaglię, Loewensteina i Zarańskiego. Szef sekcyi Forster przyrzekł deputacyi, że przy ogólnej rewizyi taryfy nie będzie czyniona różnica między taryfą dla surowca i nafty.

= Z Pragi donoszą: Wczoraj przed południem urządzili niemieccy wolnomyślni studenci bumel na Przykopach, niemieccy zaś narodowi studenci i katoliccy na placu św. Wacława między ulicą Maryacką, a parkiem miejskim. Ponieważ wskutek bumlów zapanował tłok i komunikacya była utrudniona, rozpoczęła policya około godz. kwadrans na 12 w południe opróżniać Przykopy; opróżnienie i zamknięcie Przykopów odbyło się bez wypadku. O godz. trzy kwadranse na 1 napadła grupa młodych ludzi na ulicy na pięciu członków „pilzneńskiego Sejmu“. Uwięziono pewnego pomocnika piekarskiego, który obił studenta parasolem. Aresztowano również montera, który pewnemu studentowi strącił kapelusz z głowy.

= W Sejmie węgierskim, w toku dyskusyi o reformie podatków oświadczył prezes gabinetu Wekerle, że już od 16 lat zajmuje się tą sprawą i gdyby ta reforma nie stała się w krótkim czasie ustawą, wtedy musiałby zrzucić z siebie wszelką za to odpowiedzialność.

= Prezes Koła polskiego w Dumie państwowej w Petersburgu, p. Roman Dmowski, pomimo uchwały delegatów stronnictwa narodowo-demokratycznego, wyrażającej mu za dotychczasową działalność zaufanie i zwracającą się do niego z prośbą o cofnięcie rezygnacyi z mandatu poselskiego, jaki piastuje, postanowił wykonać swój zamiar, mandat swój złożył i zawiadomił już o tem prezydenta Dumy p. Chomiakowa, a równocześnie wystosował do redakcyi *Głosu Warszawskiego* list, w którym omawia przyczyny tej rezygnacyi.

= W uzupełniającym wyborze do parlamentu niemieckiego z okręgu śremsko-środzkiego (w miejsce Chłapowskiego) głosowało ogółem 17.936 wyborców. Z tego otrzymał p. Niegolewski 13.919, Günther (partya Rzeszy) 4009, rozstrzelonych 8. Wybrany posłem p. Niegolewski.

= W Sejmie pruskim na posiedzeniu d. 7 b. m. podczas rozpraw o budżecie ministerstwa sprawiedliwości wyraził p. Mizerski ubolewanie z powodu opanowania sądownictwa przez politykę, dalej z powodu ucisku polskiej mowy i prześladowania polskich zwyczajów.

Minister Beseler usiłował odeprzeć zarzuty Mizerskiego, skierowane przeciw sądownictwu.

Poseł Strotzer (konserw.) domagał się zaprowadzenia kary cielesnej.

= Francuska Rada ministrów rozpoczęła d. 6 b. m. narady nad nową taryfą cłową.

= Z powodu naznaczonego na 10 lutego odjazdu japońskiego rezydenta, margrabiego Ito, do Japonii, nastąpiła — jak z Soeul donoszą — między nim a cesarzem koreańskim wymiana odwiedzin. Słychać, że mrgr. Ito nie powróci na swoje stanowisko, lecz następcą jego będzie Terauchi. Margr. Ito w ostatnim czasie częściej powtarzał, że jeśli ciągłe rokosze rychło nie ustaną, Japonia chwyci się energiczniejszych zarządzeń. Te słowa Ita tłumaczą niektórzy tak, że Ito chciał przygotować opinię na prawdopodobną aneksyę Korei.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 8 lutego. Prognoza na 9 lutego. W Galicyi wschodniej: Pogodnie, mierne wiatry, zimno.

Wiedeń, 8 lutego. Ministerstwo wojny ogłasza, że we wrześniu będzie do obsadzenia większa liczba posad aspirantów marynarki, którzy po kursie praktycznym zostaną kadetami a ewentualnie oficerami. Warunkiem przyjęcia jest ukończona szkoła średnia i matura. Dotyczące szczegółowe obwieszczenie będzie ogłoszone w maju w urzędowym dzienniku. O szczegółach można też dowiedzieć się w pierwszym oddziale Ministerstwa wojny, w sekcyi marynarki.

Paryż, 8 lutego. Rossyjski rewolucyonista Burcew oświadcza w piśmie *Matin,* że jest przekonany, iż Azew jest w rękach policyi rossyjskiej, która może go każdej chwili aresztować. Jeżeli tego nie czyni, to jedynie dlatego, że spodziewa się, iż będzie mogła z tej sprawy się wywinąć, albowiem uwięzienie Azewa byłoby może końcem rządów policyjnych w Rossyi. Oprócz Łopuchina są jeszcze inne znane osoby skrompromitowane, jak dyrektor spraw policyjnych i nadprokurator Kamyszański. Burcew twierdzi, iż posiada dowody na to, że obaj ci wiedzieli o działalności Azewa.

Nancy, 8 lutego. W składzie materyałów wybuchowych w pobliskiej kopalni nastąpił wybuch. Sześciu robotników zginęło. Budynek jest zupełnie zniszczony. W okolicznych domach wyleciały szyby.

Lizbona, 8 lutego. Wysłany z Madery w celu pełnienia służby bezpieczeństwa na Azory, gdzie panuje dżuma, oddział 24 żołnierzy, wtargnął do laboratoryum bakteryologicznego i wśród pogróżek żądał od lekarzy usunięcia dżumy w ciągu 15 dni, aby żołnierze mogli jak najrychlej powrócić do Madery. Lekarzom i przedstawicielom władzy z trudem udało się żołnierzy uspokoić.

Londyn, 8 lutego. *Daily Chronicle* donosi, że różnice w łonie gabinetu z powodu żądań marynarki są wyrównane. Admiralicya postanowiła przedłożyć nowy program budowy okrętów.

Londyn, 8 lutego. Angielska para królewska dziś przed południem wyjechała do Berlina.

Tebris, 8 lutego. *(Pet. Ag. tel.).* Jeźdźcy Rakhin chana obsadzili miasto Kamasani.

Trzęsienie ziemi.

Sundsvall (w Szwecyi), 8 lutego. Z wielu miejscowości wschodniej części prowincyi Medelpad donoszą o dość silnem trzęsieniu ziemi. Trzęsieniu ziemi, które odczuto wczoraj popołudniu, towarzyszył podziemny huk.

Tyflis, 8 lutego. Wczoraj o godzinie 1 minut 50 po południu odczuto tu trzęsienie ziemi, trwające 10 sekund. Meble w mieszkaniach zachwiały się; wśród ludności, która powybiegała na ulice, zapanował popłoch. Półtora godziny później ponowiło się silne trzęsienie ziemi.

Syrakuzy, 8 lutego. Donoszą z Noto, że wczoraj o godzinie 9 minut 30 wieczorem dało się uczuć dość silne trzęsienie ziemi. Ludność opuściła mieszkania i przebyła kilka godzin pod gołem niebem. Ofiar w ludziach nie było. Także w Lentini było dość silne trzęsienie ziemi. Ludność spędziła całą noc pod gołem niebem.

Sprawy wschodnie.

Berlin, 8 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze o propozycyi rossyjskiej, że wszystkie mocarstwa, nie wyjmując Niemiec i Austro-Węgier, przyjęły ją sympatycznie. Jeżeli Austro-Węgry i Niemcy nie zajęły natychmiast wobec niej stanowiska, to stało się to dlatego, że chciały mocarstwom bezpośrednio interesowanym, a zwłaszcza Turcyi, pozostawić czas do wyrażenia swej opinii. Jeżeli Turcya i Bułgarya zgodzą się na tę propozycyę, to Austro-Węgry i Niemcy nie mają powodu jej się sprzeciwić, o ile interesy kolei wschodnich nie doznają przez to uszczerbku.

Kair, 8 lutego. Walne zebranie Rady prawodawczej obradowało wczoraj nad kwestyą konstytucyi egipskiej. Prawie wszyscy członkowie oświadczyli się za zwołaniem egipskiej Izby posłów. Prezydent gabinetu oświadczył, że rząd zasadniczo pochwala udział Rady prawodawczej i rad prowincyonalnych w sprawach krajowych, że jednakże woli postępować stopniowo, etapami. Przez to kwestya konstytucyi egipskiej na razie została odroczona.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 8 lutego. *(Tel. pryw.).* Skutkiem nieporozumień między dyrekcyą gimnazyum polskiego, a władzą zamknięto w tem gimnazym klasę wstępną i oddziały równoległe klas wyższych. W sprawie tej udała się deputacya do Warszawy do kuratora okręgu naukowego, celem przedstawienia, że 400 dzieci w środku roku szkolnego zostało pozbawionych przez to nauki.

Petersburg, 8 lutego. *(Tel. pryw.).* Większością 140 głosów przeciw 119 Duma uchwaliła znieść proporcyonalny system wyborów do komisyj parlamentarnych. Wskutek tej uchwały, sytuacya w Izbie się zaostrzyła. Opozycya, widząc się zagrożoną usunięciem od udziału w komisyach przy równoczesnem skrępowaniu przez nowy regulamin w dyskusyi w pełnej Izbie, będzie zmuszona chwycić się ostrych środków obrony. Przewidują posiedzenia bardzo burzliwe.

Petersburg, 8 lutego. W kołach poselskich twierdzą, że Azew został aresztowany i zamknięty w twierdzy petropawłowskiej. W kołach urzędowych zaprzeczają wiadomości o aresztowaniu Azewa.

Petersburg, 8 lutego. Proces przeciw byłemu gubernatorowi niżno-nowogrodzkiemu br. Fredericksowi, będący epizodem sprawy Hurki i Lidvalla, zakończył się po pięciu dniach wyrokiem, skazującym Fredericksa za niedbalstwo i przekupstwo na wydalenie ze służby i 10.000 rubli grzywny, a w razie niemożności zapłacenia tej sumy, na rok więzienia.

Petersburg, 8 lutego. *Pet. Ag. Tel.* dowiaduje się z dobrego źródła, że ambasador turecki wręczył wczoraj ministrowi spraw zagranicznych odpowiedź rządu tureckiego na propozyę rossyjską. Porta nie żąda już uregulowania granicy turecko-bułgarskiej i w zasadzie nie sprzeciwia się propozycyi rossyjskiej, a ze swej strony proponuje umowę finansową na zasadzie zupełnej likwidacyi wynagrodzenia wojennego, jakie Turcya winna jest Rossyi. Rząd rossyjski obecnie obraduje nad tą propozycyę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach podręczniki naukowe pedagoga **PLATO v. REUSSNERA** do bardzo prędkiej i łatwej nauki OBCYCH JĘZYKÓW w SZKOLE i DOMU bez nauczyciela: **Najnowsze Wypisy Niemieckie** I-a ed. z rozbiorem konwersacyjnym i słowniczkiem szczegółowym **72** hal. — **Wypisy Francuskie** ze słowniczkiem w 4 językach, II-a ed. kor. 1·80. — **„Samouczek Polsko-Niemiecki“** I-szy kurs, XXVII-me wyd. 2·40 kor., II-gi kurs XIII-te wyd. 4·80 kor. — **„Polsko-Angielski“** kurs I-szy, wydanie XV-te 2·30 kor., kurs II-gi VI-a ed. 3·60 kor. — **Amerykański Przewodnik** dla Emigrantów, z rozmówkami polsko-angielskiemi, słowniczkiem polskim-angielskim i wymową polską 1·30 kor. — **„Samouczek Polsko-Francuski“** I-szy kurs, X-ta ed., 3·60 kor. **Polsko-Rossyjski** I-szy kurs, VII. ed. 4·20 kor. — Z pomocą tych „SAMOUCZKÓW“ uczy się młodzież i osoby dorosłe od samego początku konwersacyi, stanowiącej **kwintesencyę**, z nauki obcych języków. O nadzwyczajnej łatwości, praktyczności, użyteczności i taniości „**Samouczków Reussnera**“, istniejących od r. 1880, świadczyć może 600.000 zwolenników jego metody i 2.000 jego uczni w osobistych. Zalecamy także dla młodzieży 2 dzieła polskie **Reussnera: Luminarze Świata**, najsławniejsi ludzie, z 16 rycinami, 2·40 kor., **Petöfi Aleksander**, król poetów węgierskich z 8 ryc. 2·10 kor. — Skład główny w **Księgarni Polskiej ul. Akademicka 2 a, we Lwowie.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 lutego 1909.

Hotel George'a.

PP. S. Tustanowski z Oskrzesiniec, H. Czajkowski z Bóbrki, S. Załęcki z Rossyi, J. Poborecki z Królestwa Pol., F. Biesiadecki z Firlejowa, W. Fedorowicz z Okna, J. Gorayski z Moderówki, K. Cywiński z Płotyczy.

Hotel Imperial.

PP. K. Malczewski z Borysławia, F. Paszek z Grybowa, W. Kępiński z Moszczanicy, M. Bogdanowicz z Kosowa.

Hotel Europejski.

PP. Charles de Majo z Bukaresztu, M. Lotringer z Podwołoczysk, W. Poten z Błażowa, dr. S. Schätzel z Brzeżan.

Hotel Francuski.

PP. L. Wache z Malmo-Serecyi, A. Aleksander z Nowego Sącza, A. Swoboda z Wiednia.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lutego

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 kor.)	565		575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	370	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	92	80	93	50
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	20	94	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	30	93	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	—	93	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	—	90	70
„ „ „ 4 konwers.	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	99	—	107	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ papierowych	251	50	252	25
100 marek niemieckich	116	80	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 lutego 1908.

Koronowa waluta	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·05	94·25
styczeń-lipiec	94·05	94·25
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·85	98·05
kwiecień-październik	97·80	98·—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	15·—	159·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·—	217·
„ „ 1864 po 100 zł.	264·25	268·25
„ „ 1864 po 50 zł.	264·25	268·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·75	114·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·10	94·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·40	115·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·40	119·40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·60	96·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·50	116·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·05	110·25
„ w wal. kor. 4 pr.	—·	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	146·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	193·—	194·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	193·—	194·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	93·—	94·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·45	93·45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	103·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·20	94·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96·95	97·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·25	91·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·75	96·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	185·—	186·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·10	95·10
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·50	283·50
„ „ „ „ 1889 3 pr.	266·—	272·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·70	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	99·35
„ „ „ „ „ 50 l. 4 pr.	92·80	93·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. los 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·25	97·85
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·60	98·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	111·60	112·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z r. 1886 pr.	111·60	112·60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·50	88·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93·60	94·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·75	103·75
„ „ „ „ 1889 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	21·35	23·35
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	463·—	473·—
Clary 40 zł. m. k.	144·—	154·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	99·—	109·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63·50	69·50
Palffy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·75	55·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·60	32·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	259·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	92·—	102·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·50	295·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3460·—	3470·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	635·50	636·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	743·25	744·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	599·—	602·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	380·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	439·—	440·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1772·—	1778·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	541·75	542·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	247·—
Żivnosteńska banka 100 zł.	241·—	242·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5125·—	5160·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573·—	580·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	355
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	935·—	940·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	695·—	709·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	570·—	578·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	630·75	631·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2379·—	2389·—
Schodnicy 500 kor.	432·—	437·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	334·—	337·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272·—	275·—
N. Weksle		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·85	240·05
Paryż za 100 franków	95·25	95·45
Petersburg za 100 rubli 3½ pr.	251·—	252·—
Niemieckie banki	116·92½	117·12½
Włoskie banki	94·67½	95·77½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07½
20-markówka	23·42	23·46
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	116·90	117·10
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·60	95·80
Ruble	2·51¾	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2153/8 (1166 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Rothmana, kupca w Leżajsku, zastąpionego przez adwokata dr. Drohockiego, odbędzie się dnia 10 lutego 1909 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17, licytacya realności lwh. 705 i 1/4 części realności lwh. 707 ks. gr. gm. Małnowska Wola.

Nieruchomości te są ocenione jak następuje:

I. realność lwh. 705 na 14.830 kor. 31 hal.

II. 1/4 realności lwh. 707 na 2463 kor. 38 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi ad I. 9886 kor. 86 hal., ad II. 1642 kor. 56 hal.

Warunki licytacyjne ustalone uchwałą z 16 grudnia 1908 i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Wszelkie prawa, wobec których licytacya byłaby niedopuszczalną należy wnieść w sądzie tutejszym najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 2080/8 (7) (1159 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firm Rubinstein & Feigl, Josef Szilasi i G. Hofstätter w Budapeszcie, odbędzie się dnia 11 lutego 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18, licytacya realności lwh. 176 ks. gr. gm. kat. Kozy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5140 kor.

Najniższa cena wynosi 3426 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. E. 2102/8 (9) (1146 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 lutego 1909 o godz. 11·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 68, licytacya realności a) 3/8 części realności lwh. 455, b) 15/108 części realności lwh. 623, c) 3/6 części realności lwh. 701, d) 3/12 części realności lwh. 703, e) całej realności lwh. 1140 ks. gr. gm. kat. Swiątniki górne (role i dom),

Nieruchomości powyższe ocenione są a) 3/8 części lwh. 455 na 24 kor., b) 15/108 części lwh. 623 na 7 kor. 50 hal., c) 3/6 lwh. 701 na 70 kor., d) 3/12 części lwh. 703 na 9 kor. 15 hal., e) lwh. 1140 na 720 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 16 kor., ad b) 5 kor., ad c) 46 kor. 67 hal., ad d) 6 kor. 10 hal., e) 480 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 31 grudnia 1908.

L. VIII./b 4676 (979 2—3)

Obwieszczenie

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Barcicami w klm. od 10.128 do 8.736 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 16 grudnia 1908 l. 166.367 wykonać się mających w latach 1909 i 1910 odbędzie się dnia 22 lutego 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
9400 m³ faszyn wiklowych,
3200 m³ faszyn lasowych,
80.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 25.440 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem w c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 800 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 stycznia 1909.

Stempel 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany(ni) obowiązuję się (my) w latach 1909 i 1910 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na rzece Dunajcu pod Barcicami w klm. 10.128 do 8.736 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. 649/8 (1085 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 22 lutego 1909 godzina 9 rano licytacya przymusowa realności whl. 35 gm. Stanisławczyk składającej się z gruntów ornych względnie chmielarni.

Cena szacunkowa wynosi 1249 koron 40 hal.

Najniższa cena 832 kor. 94 hal.

Dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Łopatyn, 22 listopada 1908.

L. cz. E. 1123/7 (21) (1047 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 marca 1909, o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 282 i 291, połowy realności objętej lwh. 26 i 1/4 części realności objętej lwh. 238 ks. gr. gm. Kormanice bez przynależności.

Nieruchomości powyższe oceniono na 6862 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4574 kor. 70 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. E. 1761/8 (10) (1136 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1909 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 7, celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 435 ks. gr. Jażów stary objętej, składającej się z 3 domów mieszkalnych, 2 stajen, stodoły i pastwiska, obszaru 2 morgi 1282 s. z przynależytościami złożonymi z drzewostanu i ogrodzenia wartości 52 kor.

Nieruchomość ta ocenioną jest wraz z przynależytościami na 1522 kor.

Najniższa oferta wynosi 1014 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana, powinna być w sądzie złożona w przeciągu dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązany będzie przyjąć na siebie wszystkie ciężary na tej realności zaintabulowane, jakoteż wszelkie na niej ciążące podatki należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, 28 stycznia 1909.

L. cz. E. 2134/8 (6) (1099)

Na żądanie c. k. Skarbu państwa odbędzie się dnia 19 marca 1909 o 9 rano, licytacya realności lwh. 554 połowy realności lwh. 165 i połowy realności lwh. 640 gm. Żabno.

Cena szacunkowa a to: a) realności lwh. 554 wynosi 287 kor. 96 hal., b) 1/2 realności lwh. 165 wynosi 827 kor., c) 1/2 realności lwh. 460 wynosi 884 kor. 51 hal.

Najniższa oferta: ad a) 191 kor. 96 hal., b) 151 kor. 32 hal., c) 589 kor. 66 hal.

Wszelkie prawa do powyższych nieruchomości należy przed terminem licytacyjnym najpóźniej w dniu licytacyi zgłosić w sądzie.

Warunki, dokumenta, biuro 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 25 lutego 1909.

L. cz. E. 6981/8 (3) (1117)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym, biuro Nr. 20, odbędzie się licytacya połowy realności lwb. 73 ks. gr. Zawadów tworzącej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 2196 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1464 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. E. 973/8 (7) (1089)

Na żądanie Keili Schächter zam. Jejczes w Białym kamieniu, odbędzie się dnia 8 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Olesku licytacya 6/16 części realności lwh. 216 gminy Białykamień cz. I. obejmującej plac budowlany z domem.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest ocenioną na 375 kor.

Najniższa cena wynosi 190 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. E. 4821/8 (4) (1027)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 sala rozpraw, licytacya realności lk. 51/4 objętej lwh. 471 gm. Buczacz składającej się z parceli budowlanej, budynku piątrowego, stajni drewnianej, dwu komor na drzewo.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 32.000 kor.

Najniższa cena wynosi 16.000 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.

Buczacz, dnia 13 stycznia 1909.

L. cz. 3121/8 (4) (1128)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 377 gm. Hołoskowice.

Realność tę (grunta) oceniono na 862 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 580 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 20 stycznia 1909.

L. cz. E. 891/8 (11) (1167)

Dnia 12 marca 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/5 części realności lwh. 508 gm. Horożanka wraz z przynależnościami. Realność ta składa się z pb., na której stoi chata i budynki gospodarcze z prc grt. obszaru 1 i pół morga.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest ocenioną na 721 kor. 20 hal., przynależność zaś na 20 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 494 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Podhajce, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. E. 3040/8 (4) (1171)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 marca 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya, połowy realności obj. lwh. 899 gm. Zabłotów zobowiązanego Jankla Breindla własnej, składającej się z domu mieszkalnego i parceli bud. 1 ar. 85 m².

Nieruchomość w połowie wystawiona na licytację jest oceniona na 1425 kor.

Najniższa cena wynosi 715 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 3 stycznia 1909.

L. cz. E. X. 3724/8 (4) (1125)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zarobkowego Związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie w likwidacyi zastąpionego przez adw. dr. Ostermanna odbędzie się 25 lutego 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 w Stanisławowie przy ulicy Kraszewskiego licytacya realności lwh. 1312 gm. Stanisławów objętej, składającej się z pbud. lk. 802 i gr. 679/1, z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi obszaru około 956 m² i realności lwh. 1313 tejże gminy, składającej się z parc. bud. 801/2 i grunt. 673/2, stanowiących jedną całość.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ze względu na jedną całość na 10.448 kor.

Najniższa cena wynosi 5224 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, 29 grudnia 1908.

L. cz. E. 1090/8 (3) (1138)

Edykt.

Na żądanie Stefana Bilaka i tow., odbędzie się dnia 25 lutego 1909 o godzinie 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya 1/2 realności lwh. 224 i 226 i całej realności lwh. 314 i 315 gm. Ryczychów objętej, Stefana Bołtacza własnej.

Nieruchomości powyższe oceniono na 1956 kor.

Najniższa cena wynosi 1304 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 16 stycznia 1909.

L. cz. E. 7987/8 (2) (1118)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lutego 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 20 odbędzie się licytacya realności lwh. 159 kgr. Rozhurcze obejmującej gospodarstwo włościańskie.

Wartość szacunkowa wynosi 2890 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1928 kor.

Warunki liytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można wsądzie tutejszym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10 stycznia 1909.

L. cz. E. 3360/8 (3) (1083)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Misiąga syna Błażeja w Tywonii, odbędzie się dnia 26 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 licytacya:

a) realności lwh. 58 gm. kat. Tywonia objętej, składającej się z pg. 82/1 rola obszaru 29 a. 5 m², 196/2 rola obszaru 52 a. 16 m² i pg. 197/2 łąka obszaru 4 a. 56 m².;

b) realności lwh. 67 gm. kat. Tywonia objętej, składającej się z pg. 90/2 rola obszaru 10 a. 35 m.² pg. 91 2, łąka obszaru 16 a. 73 m².

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniong na 2610 kor., zaś ad b) na 225 kor.

Najniższa cena ad a) wynosi 1740 kor., zaś ad b) 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 14 stycznia 1909.

L. cz. E. 2570/8 (3) (1144)

Dnia 5 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1345 gm. Podhajce, składająca się jedynie z pb. lk. 1010 obszaru 1 ar. 5 ha. bez żadnych budynków.

Nieruchmość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniong na 250 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 166 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 27 stycznia 1909.

L. cz. E. 786/8 (7) (1141)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya:

1/8 realności obj. lwh. 220 gm. Ładyczyn;

1/4 części realności obj. lwh. 69 gm. Nastasów i

1/4 części realności obj. lwh. 2059 gm. Nastasów z przynależytościami.

Nieruchomości tych części wystawione na licytacyę, ocenione są tak:

1/4 część realności lwh. 69 gm. Nastasów na 80 kor., 1/4 część realności lwh. 2059 gm. Nastasów na 397 kor. 50 hal., 1/8 część realności lwh. 220 gm. Ładyczyn na 506 kor. 25 hal., przynależności jej na 1 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/8 części lwh. gm. Ładyczyn 338 kor. 33 hal., co do 1/4 części gm. Nastasów 53 kor. 33 hal., a co do 1/4 części realności lwh. 2059 gm. Nastasów na 265 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 1 lutego 1909.

L. cz. E. 2098 8 (3) (1088)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 marca 1909 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya: 1/8 lwh. 751, 1470 i 1657 gm. Zubsuche.

Powyższe części oceniono na 191 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 121 kor, 26 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 1345/8 (3) (1137)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie, odbędzie się dnia 17 lutego 1909 ogodz. 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 385 ks. gr. gm. kat. Jaworzno Tomasza Jasieczko syna Jakóba własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1066 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. E. 1475/8 (11) (1131)

Dnia 19 lutego 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya 46/120 części realności lwh. 517 gm. Bóbrka obj. składającej się z domu mieszkalnego z kamienia murowanego, gontami krytego, stajni stodoły gliną lepionych, słomą krytych 4 ar. 71 m. kwadr. ogrodu i drogi domowej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1288 kor.

Najniższa cena wynosi 859 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 3 grudnia 1908.

L. cz. E. 4464/8 (7) (1107)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Maryniaka z Ossowiec, odbędzie się dnia 22 lutego 1909 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw), licytacya a) 1/2 lwh. 257 gm. Ossowce, składającej się z zagrody wiejskiej i ogrodu a to pb. 221 i gr. 16 i 17, b) 1/2 lwh. 1092 gm. Ossowce, którą tworzy pgr. 1005 pole orne wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych na pgr. 16.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione razem z przynależnością ad a na 597 kor. 50 hal., ad b) na150 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 398 kor. 32 hal., ad b) 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 16 stycznia 1909.

L cz. E. 1532/8 (5) (1086)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 marca 1909 godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności lwh. 2599 gm. Nowy Targ.

Powyższą realność oceniono na 561 kor. 46 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 374 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 23 stycznia 1909.

L. cz. E. 1967/8 (4) (1145)

Dnia 19 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Siółko, składająca się z pblk. 9 i z pgr. lk. 24 i 30 wszystkie łącznego obszaru 112 ar. i 67 m².

Na parceli budowlanej znajdują się budynki, 1 dom mieszkalny z tzw. pruskiego muru gontem kryty zawierający 9 ubikacyi.

2. Magazyn modeli z drzewa papą kryty.

3. Nowa odlewarnia żelaza i metali, murowana, blachą kryta, wewnątrz żuran obrotowy, żelazny piec kuplowy i podwójny piec tyglowy.

4. Stara odlewarnia z drzewa.

5. Szopa otwarta (poddasze) z drzewa.

6. Budynek fabryczny czyli warstat mechaniczny o konstrukcyi mieszanej, mur pruski na podmurowaniu kamiennym gontem kryty.

7. Kuźnia drewniana ze ścianą kamienną o dwóch kamieniach murowaną.

8. Magazyn podręczny z desek.

9. Budynek gospodarczy, składający się z wozowni, stajni, przybudówki i poddasza, o ścianach śrubowanych dylami dębowymi, wyprawionych gliną, szopą i gontem kryty.

10. Kurnik drewniany.

11. Studnia cembrowana z żelazną pompą.

12. Parkany o łącznej długości 230 m., jako przynależność: 50 sztuk drzew owocowych, 1 stos 8 mtr. kamienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniong na 5516 kor. 66 hal., a przynależność na 124 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10.420 kor. 44 dal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w tut. biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 28 stycznia 1909.

G. Zl. E. 3949 8 (4) (1172)

Versteigerungs-Edikt.

Am 17 März 1909 vormittags 11 Uhr findet bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 19 die Versteigerung des Hauses Grundbuchskörpers Einl. Z. 1116 Gemeinde Zabłotów bestehend aus drei Zimmern und 1 Küche.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 9003 K. 20 h. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 4501 K. 60 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunde (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokoll u. s. w.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 21 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kentnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Zabłotów, am 2 Jänner 1909.

L. cz. E. 2141/8 (6) (1168)

Dnia 18 marca 1909 o godzinie 9 przed południem dbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności objętych lwh. 19, 157, 690, 793, 799, 822, 844, 730 ks. gr. gm. kat. Dryszczów, składające się z placu budowlanego wraz z chatą lepianką gontem krytą i ogrodu warzywnego łącznego obszaru 1000 s.² i około 5 morgów gruntu V. i VI. klasy.

Przynależność składa się z parkanu i kilku drzewek.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 8.100 kor., zaś przynależność na 107 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5.471 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 28 stycznia 1909.

L. cz. E. 2662/8 (3) (1087)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 marca 1909 o godz. 10 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya całej realności pod Nr. d. 9 lwh. 23 gm. Nowy Targ.

Powyższą realność oceniono na 60.000 koron.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 60.000 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 22 stycznia 1909.

L. cz. E. 1760/8 (14) (1135 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1909 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7, celem zniesienia współwłasności, licytacya realności lwh. 434 gm. Jażów stary objętej, składającej się z dwóch stodół i gruntu obszaru 13 morgów 1697 s. oraz z przynależytościami składającymi się z drzewostanu wartości 110 kor.

Nieruchomość ta ocenioną jest wraz z przynależytościami na 3105 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 2070 kor. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 7.

Cena z przetargu uzyskana, powinna być w sądzie złożoną w przeciągu dni 14 po ukończeniu przetargu, poczem rozdzieloną będzie między współwłaścicieli w stosunku do ich części.

Wierzycielom na nieruchomości zabezpieczonym, zastrzeżonem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną.

Nabywca obowiązanym będzie przyjąć na siebie wszystkie intabulowane na tej realności ciężary, jakoteż wszelkie ciążące na niej podatki, należytości skarbowe i ciężary publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jeworów, 28 stycznia 1909.

L. cz. E. 1008/8 (4) (1158)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej dr. Krókowskiego, odbędzie się dnia 26 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya: a) całej realności lwh. 664 ks. gr. gm. Chocznia, b) 2/6 części realności lwh. 663 ks. gr. gm. kat. Chocznia Maryi Malata, Franciszki i Józefa Stanków własnych, c) całej realności lwh. 659 ks. gr. gm. Chocznia, d) połowy realności lwh. 1323 ks. gr. gm. Wołowice objętej Rozalii Guzdek własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań gospodarczych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na: ad a) na 858 kor. 50 hal., ad b) na 51 kor., ad c) 1659 kor., ad d) na 2071 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 572 kor., ad b) 34 kor., ad c) 1106 kor., ad d) 1380 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 22 grudnia 1908.

Ч. сп. E. 7252/8 (6) (1126)

Оголошене переторгу.

На попиране Миколи Флисти, рільника в Курівцях, заступленого через адв. дра Чикалюка відбуде ся дня 3 марця 1909 перед полуднем о 9 годині, в низше означеним суді, комната ч. 27 в Тернополи переторг недвижимостий обнятих: а) вг. ч. 1526 гр. кат. Глубічок великий складаючого ся з пар. гр. ч. кат. 2610; б) вгч. 1672 гр. кат. Глубічок великий а складаючого ся з пар. ч. кат. 3265/2.

Продати ся маючі недвижимість суть оцінені: ad a) на квоту 1000 кор., ad б) на 660 кор.

Найнизша подача виносить: ad a) 666 кор. 67 сот., ad б) 440 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости, котрі заразом яко згідні з законом затверджує ся (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповаси, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 32, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Тенопіль, дня 6 січня 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 97 (1119)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego Sądu z dnia 17 lipca 1907 L. cz. S. 4/7 (2) otworzony konkurs do majątku Izaka Ettingera, kupca w Tarnowie uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 stycznia 1909.

Konkursa.

L. 197/09 (1053 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej wskutek przeniesienia notaryusza Karola Wanieka z Horodenki do Jarosławia posady c. k. notaryusza w Horodence, ewentualnie innej przez przeniesienie w okręgu tutejszej Izby notaryalnej opróżnić się mogącej posady, wzywa się niniejszem kompetentów, aby swe należycie udokumentowane podania wnieśli do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 28 lutego 1909.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 30 stycznia 1909.

L. 15/1 (1000 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania opróżnionej posady skryptora przy Bibliotece c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego z systemizawanymi poborami VIII. klasy rangi t. j. z płacą 3600 kor. i dodatkiem aktywalnym 1104 kor., ewentualnie opróżnić się mającej posady amanuenta przy tej samej Bibliotece z systemizowanymi poborami, IX. klasy rangi t. j. 2800 kor. i dodatkiem aktywalnym 960 kor. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady muszą wykazać austryacką przynależność państwową, stopień doktora jednego z Uniwersytetów austryackich, ewentualnie świadectwo złożonego egzaminu na nauczyciela szkół średnich, dostateczną znajomość ważniejszych języków, przedewszystkiem krajowych, w końcu znajomość służby bibliotecznej na podstawie dłuższej praktyki w jakiejś publicznej bibliotece.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w powyżej wymienione dokumenty osobiste i dowody kwalifikacyjne, wystosowane do c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty należy wnosić w drodze właściwej na ręce Dyrekcyi Biblioteki c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w terminie do dnia 28 lutego 1909 r.

L. Prez. 1369 (1006 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie powiatowym w Zatorze jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 10 marca 1909 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 2 lutego 1909.

L. 4964 (1057 2—3)

Celem obsadzenia jednej posady rzeczywistego nauczyciela historyi naturalnej w c. k. VI. gimnazyum we Lwowie, ewentualnie innej posady z tej samej grupy opróżnić się mogącej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustaw z dnia 19 września 1898 (Dz. p. p. Nr. 173) i z 24 lutego 1907 (Dz. p. p. Nr. 55).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 lutego 1909.

Kandydaci którzy pragną aby służba spędzona przez nich w charakterze egzaminowanych zastępców nauczycieli, była im policzona do stabilizacyi i przyznania dodatków pięcioletnich, mają do podania dołączyć stwierdzony przez Dyrekcye odnośnych zakładów wykaz czynności, wykonywanych w wyżej wymienionym charakterze.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, że uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Wymieniona posada ma być obsadzona od 1 marca 1909.

Lwów, dnia 31 stycznia 1909.

Za c. k. Namiestnika:
Dembowski, w. r.

L. Prez. 3402/9 (1060 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 29 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów powiatowych przy Sądzie kolegialnym we Lwowie, Czerniowcach, Sanoku, Stanisławowie i Stryju z dniem 25 lutego 1909 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 lutego 1909.

L. Prez. 3425 (1058 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 29 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Galicyi wschodniej z dniem 15 marca 1909 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 4 lutego 1909.

L. Prez. 3401/9 (1059 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 29 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta rachunkowego przy Departamencie rachunkowym c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z dniem 25 lutego 1909 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 lutego 1909.

L. 15274/II (1147 1—3)

Konkurs

Na posady ekspedyentów:

1. Przy c. k. urzędzie pocztowym w Ochotnicy z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 378 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 koron rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańczą do Krościenka i z powrotem.

2. W Cieplicach, w powiecie jarosławskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczony będzie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 20 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 lutego 1909.

Kuratele.

L. cz. A. I. 157/7 (8), P. I. 47/8 (992 3—3)

Za głupkowatego uznano Franciszka Galicę syna Jakóba w Białym Dunajcu.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Małygę w Białym Dunajcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20 grudnia 1908.

L. cz. P. VIII. 271/8 (971 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Fennę Makar ur. Ławrów w Petrance.

Kuratorem jej ustanowiono p. Mikołaja Jackowa w Petrance.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 12 sierpnia 1908.

L. cz. P. VI. 6/9 (1) (967 3—3)

Edykt.

Franciszek Jedlicki syn Jana z Białej, uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiony Michał Merkier z Białej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 17 grudnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 132/09 (1054 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich, którzyby z tytułu ustawowego prawa zastawu po myśli § 25 ust. not. do kaucyi służbowej za śp. Władysława Hołubowskiego byłego c. k. notaryusza poprzednio w Starejsoli, a następnie w Delatynie przez dr. Antoniego Terleckiego i Izydorę z Hołubowskich Terlecką na ich realności lwh. 83, 504 i 858 w Rohatynie w sumie 2000 kor. zahipotekowanej jakiekolwiek pretensye sobie rościli, aby te pretensye swoje najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym zezwolenie na zwolnienie tej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i wykreślenie z odnośnych realności bez względu na ich możliwe pretensye wydanem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 30 stycznia 1909.

L. cz. C. I. 32/9 (1) (1142)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Tłustyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Michała Syrotinka jako opiekuna mał. Maryi Łudczyn pozew o uznanie ojcostwa i płacenie alimentacyi.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 lutego 1909 o godz. 10 przed południem, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Pawła Tłustyka, ustanawia się p. Tomasza Cichockiego, emer. ofic. kanc. w Niżankowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Pawła Tłustyka w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. C. V. 10/9 (1) (1170)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Maryannie Doninom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Towarzystwo zal. i kredyt. „Pomoc" w Błażowej pozew o 400 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 lutego 1909 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Maryanny Dominów, ustanawia się pana adw. dr. Józefa Idzińskiego w Tyczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 18 stycznia 1909.

L. cz. Cg. I. 16/9 (2) (1120)

Edykt.

Przeciw Grzegorzowi Chmielowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, i towarz. wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Süssiego Axelrada pozew o zapłatę kwoty 1200 koron itd. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 9 stycznia 1909 do lcz. Cg. I. 16/9 (1) wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 4 lutego 1909 o godzinie 8·30 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Chmiela, ustanawia się pana dra Hołubowicza, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. C. 27, 28, 29 i 31/9 (1) (1164)

Przeciw Mojżeszowi Stolzbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez 1) Chaima Stahla, 2) Antoniego Slicznego, 3) Leę Hemmerling zam. Lotringer i 4) Jakóba i Mozesa Patrontaschów pozew o zapłacenie ad 1) kwoty 713 kor., ad 2) kwoty 400 kor., ad 3) kwoty 600 kor., ad 4) kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 lutego 1909 godz. 9 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Stolzberga, ustanawia się pana Jana Rastawieckiego c. k. notaryusza w Kulikowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Mojżesza Stolzberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 29 stycznia 1909.

(1052 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 28 stycznia 1909 wpisano na listę adwokatów dr. Salomona Grossa z siedzibą we Lwowie.

Dnia 17 stycznia 1909 zmarł adwokat dr. Jakób Rittigstein w Kołomyi, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Abę Goldschlaga w Kołomyi.

Dnia 23 stycznia 1909 zmarł adwokat dr. Edmund Lorsch w Stanisławowie, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Włodzimierza Jurkiewicza w Stanisławowie, wreszcie

dnia 1 lutego 1909 zmarł adwokat dr. Izydor Charman w Bołszowcach, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Maksymiliana Zetterbauma we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. C. II. 21/9 (1) (1140)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Bronisławie Mach obecnie zamężnej Nowak, wniósł Antoni Wawrzaszek jako cesyonaryusz Antoniego Kurasa, gospodarz z Żołyni pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności 1/5 części realności lwh. 1324 i 1/10 części realności lwh. 1325, 1327 ks. gr. gm. Żołynia zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 12 lutego 1909 o godz. 9 rano sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Wawrzyniec Owczarz z Żołyni będzie ją zastępować dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. C. II. 19/9 (1) (1139)

Edykt.

Przeciw Iwanowi, Mikołajowi i Wasylowi Wasyleńkim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Franciszkę Storożuk z Chorostkowa pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 lutego 1909.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu, ustanawia się pana adw. dra Pohrillego w Kopyczyńcach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 26 stycznia 1909.

L. cz. C. 250/8 (3) (1174)

Edykt.

Przeciw Michałowi Paryle, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Jędrzeja Parylę pozew o 530 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 4 lutego 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Paryły ustanawia się pana adwokata dra Dybasia w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Michała Parylę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żmigród, dnia 17 grudnia 1908.

L. cz. C. II. 25/9 (1) (1143)

Edykt.

Przeciw Janowi Walterowi z Manasterza, którego miejsce pobytu nie jest wiadomem, został przez Macieja Pawełka z Manasterza wniesiony do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku pozew o własność i intabulacyę pbud, l. k. 96/2 w Manasterzu i t. d.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 lutego 1909 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Waltera, ustanawia się dla niego dra Kopeckiego adwokata w Przeworsku, kuratorem.

Tenże kurator ma strzedz praw Jana Waltera na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki się w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przeworsk, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 37/9 (1) (1133)

Edykt.

Przeciw Maryannie Wrona, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Józefa Pattę pozew o zniesienie współwłasności realn. lwh. 63 ks. gr. gm. Zboiska.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 1 lutego 1909 o godzinie 9·30 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny Wrona ustanawia się pana Stanisława Brzękowskiego w Dukli kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Wrona w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. C. III. 54/9 (1) (1165)

Edykt.

Przeciw Jakóbowi Smoleniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Michała Tokarczyka pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 lutego 1909.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana dr. Młodzika w Limanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż. wym. w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 29 stycznia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 1216 Stow. II. 62/2 (1102)

Protokołowanie firmy.

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Spółka oszczędności i pożyczek w Byczkowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Byczkowce dnia 28 maja 1908.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dyrekcya składa się z członków:

1. Juliusza Zaremby Cieleckiego, właściciela dóbr w Byczkowcach jako przełożonego zarządu,

2. Michała Sitków, rolnika w Byczkowcach, jako zastępcy przełożonego zarządu,

3. Kazimierza Jadżyn, rolnika w Byczkowcach jako członka zarządu,

4. Michała Andrejczuka, rolnika w Byczkowcach, jako członka zarządu,

5. Wojciecha Pruchmaka, rolnika w Byczkowcach, jako członka zarządu.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią stowarzyszenia kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez umieszczenie tychże na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“, wydawanem przez krajowy Patronat.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7 listopada 1908.

L. cz. Firm. 514 stow. II. 1188 (1076)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Zawada koło Tarnowa.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 22 listopada 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielenie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Wojciech Potempa, rolnik w Zawadzie jako przełożony, Franciszek Łabno, rolnik w Zawadzie jako zastępca przełożonego, Józef Wojtarowicz, rolnik w Zawadzie, Grzegorz Kryczka, rolnik w Zawadzie, Maciej Laska, rolnik w Tarnowcu jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmykładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy pod lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków: 10 kor.

Odpowiedzialność: solidarna.

Data wspisu: 30 grudnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1300 Sp. Rg. e. I. 17 (987)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm oddz. e. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Silberstein et Holzer“, stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością, po niemiecku: „Siberstein et Holzer“ Geselschaft mit beschränkter Haftung.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel węglem, koksem, briketami, drzewem, wapnem, oliwą maszynową i innymi pokrewnymi materyałami w Galicyi i Bukowinie.

Kapitał zakładowy wynosi 250.000 kor. i wpłacony w gotówce.

Uprawnieni do zastępstwa: zarządcy spółki Izak Holzer, bankier w Rzeszowie i Karol Riesenfeld, buchalter w Katowicach.

Podpis firmy (F. Z): pod wypisanem, lub wydrukowanem brzmieniem firmy podpisują obaj zarządcy spółki.

Ogłoszenia od spółki wychodzące będą zamieszczane w gazecie „Czas“.

Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na akcie not. z daty Kraków 3 grudnia 1907 lk. 13823.

Specyalne wpisy: Spółka, która była protokołowaną w rejestrze handlowym c. k. sądu obw. w Rzeszowie przeniosła z dniem 18 grudnia 1908 swą siedzibę z Rzeszowa do Krakowa.

Dzień wpisu: 4 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 31 grudnia 1908.

L. cz. Firm. 1696 Rg. A. I. 119 (1007)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Liwcze.

Brzmienie firmy: Młyn ssąco gazowy Jana Szczerby i Spółka w Liwczu.

Firma spółki: spółka jawna od 1 grudnia 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jan Szczerba, konduktor drogowy przy Wydziale powiatowym w Sokalu, Antoni Niespał, właściciel cegielni w Sokalu, Stefan Horbaj, właściciel realności w Liwczu.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego jest uprawniony każdy ze spólników bez ograniczenia.

Podpis firmy: pod pieczęcią firmy umieści swój podpis którykolwiek ze spólników.

Dzień wpisu: 30 listopada 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30 listopada 1908.

L. cz. Firm. 15 Rg. A. I. 126 (1009)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Joachim Rapoport“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: suszarnia. i handel skór bydlęcych.

Dzień wpisu: 11 stycznia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10 stycznia 1909.

G. Zl. Firm. 1959 Rg. B (8) (1008)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Aktiengesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Ustredni banka ceskych sporitelen filia we Lwowie.

Procura erteilt: den H. Emil Ropka, Vorstand der Kontrollabteilung in Prag mit der Ermächtigung, die Firma mit einem Mitgliede des Verwaltungsrates collectiv zu zeichnen.

Datum der Eintragung: 11 Jänner 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht Abteilung IV.

Lemberg, den 10 Jänner 1909.

Ч. сп. Firm. 5 Stow. II. 364 (1019)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоварищень.

Вписано в реєстрі стоварищень заробкових і господарских:

Осїдок стоварищеня: Передриміхи великі.

Назва фірми: „Спілка ощадности і позичок в Передриміхах великих, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Зміна статута: Ухвалою загальних зборів з 7 марця 1908 змінено § 1 статута в той спосіб, що кінцевий устун того параґрафу має тепер звучити: „Округ спілки становлять громади: Передриміхи великі, Нагорцї, Мошляни і Артасів“.

Члени заряду виступили: О. Лев Набак, Лесько Поврозник, Павло Лесик.

Члени заряду вибрані: О. Лев Набак, парох в Нагорцях, яко настоятель, Лесько Поврозник, господар в Передриміхах великих, яко заступник настоятеля, Павло Лесик, господар в Передриміхах великих, яко член.

Дата вnису: 19 сїчня 1909.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 19 сїчня 1909.

Doniesienia prywatne.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść zeszytów składają się: **nowości klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek oraz transkrypcye celniejszych melodyi polskich**, słowem, wszystko co może dać w dziedzinie belletrystyki fortepianowej współczesna twórczość polskich i zagranicznych kompozytorów; w dziale literackim: artykuły fachowe, bezstronna krytyka oraz liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Wartość nut naszego rocznika, według cen księgarskich, wynosi przeszło 25 rub.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOŁOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

DONIESIENIE.

Tygodnik Illustrowany w roku przyszłym 1909, umieszczać będzie najwybitniejsze ostatnie utwory znakomitych pisarzów polskich, dających wszelką gwarancyę, że dzieła ich, poza swą wartością ideową, są także pierwszorzędnemi dziełami sztuki; na miejscu naczelnem wymienimy tu dwie powieści, mianowicie:

„UNIA“ POWIEŚĆ LITEWSKA PRZEZ JÓZEFA WEYSSENHOFFA z ilustracyami KONSTANTEGO GORSKIEGO

i **„CAR WIDMO“** PRZEZ WIKTORA GOMULICKIEGO. Powieść z czasów zasiadania Władysława syna Zygmuntowego na tronie Rurykowym. Z illustracyami.

NOWELE autorów polskich i obcych, najwybitniejszych, z illustracyami.

POEZYE oryginalne i tłómaczone, dające obraz twórczości poetyckiej ostatniej doby.

PODROŻE, opisy Polski i krajów egzotycznych, przez własnych korespondentów-literatów.

FELIETONY literackie, historyczne, obyczajowe, z illustr.

KRONIKI TYGODNIOWE BOL. PRUSA.

PRZEGLĄD LITERACKI prowadzić będzie J. Weyssenhoff.
WIECZORY TEATRALNE i MUZYCZNE — C. Jankowski.
SPRAWY SPOŁECZNE i POLITYCZNE — Wład. Rabski.
SZTUKI PLASTYCZNE — A. Gawiński, T. Jaroszyński i H. Piątkowski.
PRZEGLĄD HISTORYCZNY — H. Mościcki.

W każdym numerze KILKADZIESIĄT ILLUSTRACYI.

!! DODATKI NADZWYCZAJNE !!

Reprodukcye barwne najświetniejszych obrazów współczesnych malarzy polskich

Reprodukcye dwubarwne na oddzielnych kartonach, z których utworzy się z czasem galerya najnowszej sztuki polskiej.

W dodatku powieściowym najwybitniejsze utwory współczesnej literatury europejskiej.

W roku przyszłym wydamy szereg zeszytów specyalnych, bogato illustrowanych, z których wymienimy:

Numer jubileuszowy „Tygodnika Illustrow.“
Numer Słowackiego z powodu stulecia urodzin poety.
Numer Norwida, ułożony przez Miriama.
Numer Jagielloński.
Numer Massoneryi polskiej.
Numer „Zapomnianych“.

Pragnąc jak najobszerniej i jak najdokładniej omawiać sprawy galicyjskie, powierzyliśmy reprezentacyę „TYGODNIKA“ M. Srokowskiemu, jednemu z najwybitniejszych publicystów krakowskich, który ze swej strony zorganizował biuro korespondentów literackich i fotograficznych we wszystkich celniejszych miastach zaboru austryackiego. Tym sposobem będziemy mieli illustracye i wiadomości z pierwszej ręki, rychłe i dokładne. Nie pominiemy też żadnego objawu życia społecznego tej dzielnicy Polski: polityka, sprawy ekonomiczne, literatura, sztuka, teatr znajdą szerokie uwzględnienie na łamach naszego pisma. Uważając, że publikacya, przeznaczona dla całego kraju nie powinna czynić żadnych różnic pomiędzy trzema rozdzielonemi częściami jednej całości, będziemy traktowali zupełnie narówni sprawy Królestwa, Galicyi i W. Ks. Poznańskiego.

NADZWYCZAJNE PREMIUM TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

Dla uprzystępnienia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy zniżyć cenę 12 **tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** czyli zaledwie **po 50 halerzy za duży tom**, zawierający od 200—400 str. ścisłego druku.

Na premium omawiane przeznaczyliśmy książki następujące:

A. Krechowiecki: **„Mrok“**, powieść historyczna
K. Gliński: **„Boruta“**, powieść historyczna
T. Jaroszyński **„Miasto“**, powieść współczesna
A. Gruszecki: **„Zwycięzcy“**, powieść współczesna
T. J. Choiński: **„Różycki“**, powieść z dziejów poznańskiego
F. Morzycka: **„Powrotne fale“**, nowele
F. Brodowski: **„Chwile“**, opowiadania, nastroje, nowele
Konar: **„Panny“**, powieść współczesna
R. Laskowski: **„Melodye“**, poezye
J. Słowacki: **„Zawisza Czarny“**, dramat
Z. Sarnecki: **„Szklana góra“**, baśń sceniczna
M. Gorkij: **„Dzieci słońca“**, dramat

Nazwiska wymienione mówią same za siebie, reklamować ich nie trzeba; jest to naprawdę jedyna sposobność wzbogacenia biblioteki domowej za bajecznie nizką cenę, zwłaszcza, że możemy przyjmować po 1 kor. 50 hal. kwartalnie, wydając w takim razie po 3 tomy co kwartał. Cena księgarska 37 kor. 50 hal.

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

ALBUM MALARZY POLSKICH W REPRODUKCYACH BARWNYCH

a mianowicie zamiast **27 koron** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 koron**, z przesyłką **21 koron 50 halerzy.**

Wydawnictwo to powinno się znaleźć w każdym domu polskim.

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości. — 81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą 86 kor. za tomy oprawne. Komplet ten może być nabyty w siedmiu seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów, po **12** kor. i 7-ma serya 8 tomów **13** kor. w oprawie.

Prenumeratę dla Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie,

Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“:

We Lwowie:

			z książkami	
kwartalnie	kor. 6 hal. 80,	—	kor. 8 hal. 30
półrocznie	„ 13 „ 60,	„	„ 16 „ 60
rocznie	„ 27 „ 20,	„	„ 33 „ 20

W Galicyi z przesyłką pocztową:

			z książkami	
kwartalnie	kor. 7 hal. 20,	—	kor. 8 hal. 70
półrocznie	„ 14 „ 40,	„	„ 17 „ 40
rocznie	„ 28 „ 80,	„	„ 34 „ 80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ w cenie kor. 3·20, na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

MAGLE POKOJOWE własnego wyrobu w 4 wielkościach
I. Grajewski. Lwów, Boimów 1
Ilustrowane cenniki franco.

FILIA Cukierni Krakowskiej Troczyńskiego przy placu Unii Brzeskiej l. 9,
poleca
wyborne PĄCZKI, CIASTKA po 6 hal.
Funt KARMELKÓW 1 kor.

Kto bezpłatnie

otrzymać chce swój portret w naturalnej wielkości, wykonany na platyno-bromowym papierze, niech swój adres nadeszle na pocztówce do czytelni polskiej **w Suczawie.**

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Willa na Kastelówce

składająca się z trzech pomieszkań do sprzedania, pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod „K. Z." w biurze p. Sokołowskiego.

STAROŻYTNE MEBLE
z kilku pokoi do sprzedania, ulica Nabielaka l. 15, I. piętro, oglądać od 2-giej do 4-tej, tamże mieszkanie 6 ewentualnie 3 pokoje z meblami lub bez do wynajęcia.

W Rynku w Krakowie

trzypiętrowa kamienica zajmująca $^1/_4$ morga gruntu, z oficyną bardzo dużą w razie zburzenia **18 lat wolną od podatku, zaraz do sprzedania.** Zgłoszenia pod adresem: **Dr. Faustyn Jakubowski, Kraków, ul. Bracka 10.** Pośrednictwo wykluczone.

EKSPEDYCYA
„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO"
Lwów, Pasaż Hausmana 9,
skupuje **tomy 13 i 15 Sienkiewicza** jako dodatki do Tygodnika i płaci dobrze.



WÓZKI DLA DZIECI,
Zabawki, Meble bambusowe, Kosze na kwiaty, Kosze podróżne i t. p. sprzedaje najtaniej
A. KONIEWICZ
Lwów, Batorego 12.
Fabryka wyrobów koszykarskich i bambusowych. Cenniki franco.

Szczepy owocowe

Już czas zamawiać! Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie 2-, 3-, 4-letnie, 1 sztuka 50, 60, 80 hal. Agrest, porzeczki, maliny, szparagi, truskawki, poziomki, brzoskwinie, morele, drzewa ozdobne, krzewy i t. p. CENNIK wysyłam opłatnie.
UKLAŃSKI
Zarząd ogrodów OLSZA-DWÓR p. Kraków.



Figle, juksy i zabawki poleca **Ludwik Halski** Lwów, Akademicka 6.

Licytacya.

Zakupione na publicznej licytacyi od obywateli ziemskich 3 salonowe garniturki mahoniowe intarziowane z pięknemi brązami Empire, 1 garnitur Ludwikowski biały złocony, 1 biurko męskie i damskie, szafy gdańskie, mebelki cisowe, salonki, sekretarzyki, dywany perskie, porcelana, stary Wiedeń i saska, obrazy olejne, sztychy angielskie kolorowane, nadzwyczajne kryształe i brązy. Sypialnia mahoniowa, 2 powozy Szustala, tanio do nabycia
plac Bernardyński 5, Hotel Warszawski w sklepie.

MIESZKANIA DO NAJĘCIA
ul. Asnyka Nr. 7,

I. piętro:
4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.
Od 1 maja b. r.

II. piętro:
4 pokoje, przedpokój, balkon, kuchnia, łazienka. — Elektryczne oświetlenie.
Od 1 marca b. r.

Oglądać można od godz. 11—1 rano i od 4—6 po południu.
Bliższa wiadomość tamże na I. piętrze lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od 12—4.

KURYER KOLEJOWY
ważny od 1 maja 1908
po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

ZIARNO

Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich
daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej illustracyi i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna" zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia i wynalazki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:	Z przesyłkę pocztową:
we Lwowie: rocznie 12 kor. — hal.	rocznie 18 kor. — hal.
„ półrocznie 6 „ — „	półrocznie 9 „ — „
„ kwartalnie 3 „ — „	kwartalnie 4 „ 50 „

Redakcya w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycya na Galicyę:
Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.
Prenumeratorzy „Gazety Lwowskiej" płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

OKAZYA.



Kompletne sypialnie . . . . . od 300 kor.
„ jadalnie . . . . . „ 175 „
„ salony . . . . . „ 200 „
„ kancelarye . . . . „ 205 „

Dywany, portyery, materye meblowe, firanki, kapy, łóżka żelazne, kołdry, materace
polecają najtaniej
SCHUSTER i TOCZYSKI
Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.
Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Tygodnik Mód i Powieści

najtańsze i najobszerniejsze pismo dla kobiet w Polsce.

Zamierza z Nowym Rokiem 1909 powiększyć rozmiary pisma, rozwinąć jego poszczególne działy. Wiedząc jak doniosłe znaczenie dla rodzin polskich i dla fachowych pracownic posiadają TABLICE KROJÓW postanowiliśmy w r. 1909 ich liczbę podwoić.

Mamy zapewnione utwory powieściowe oryginalne i tłomaczone, które przykują uwagę naszych Czytelniczek. Na pierwszem miejscu możemy się pochwalić, że znakomita powieściopisarka ELIZA ORZESZKOWA pisze specyalne dla „Tygodnika Mód i Powieści" nowe dzieło pod tyt. **„Bóg wie kto".**

W DZIALE PRACY SPOŁECZNEJ
będziemy pilnie śledzili ruch kobiecy, umysłowy i praktyczny.

WARUNKI PRENUMERATY:
we Lwowie . . . . kwartalnie kor. 3·—, rocznie kor. 12·—,
na prowincyę z przesyłką poczt. kwartalnie kor. 3·60, rocznie kor. 14·40.

Prenumeratę przyjmuje:
Główna ekspedycya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI"
Biuro dzienników S. Sokołowskiego,
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
NA ŻĄDANIE NUMERA OKAZOWE GRATIS I OPŁATNIE.

Z druk . . . ądem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.